

# Dziś: Aresztowania posłów białoruskich w Wilnie.

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 15

Cena numeru  
**30 gr.**

na prenumeratę  
w Łodzi:

Mies. z dod. dost. 4,20 gr.  
Dla reb. 1,70 gr.  
Cennoś. do dom. 50 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. iluz. 5,20 gr.  
Pozost. kładz. egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXX r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.C. 60584.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 15 stycznia 1927 r.

## Aresztowanie posłów białoruskich - działaczy komunistycznych.

Zbyt wielkie sumy i podejrzenie ich źródło było tego powodem.

Zapytanie p. marsz. Sejmu Rataja z jakich powodów dokonano aresztowania.

Warszawa, 15-1 (pat)

W związku z aresztowaniem trzech posłów w Wilnie pan marszałek Sejmu Rataj wystosował do pana ministra sprawiedliwości Meysztowicza list treści następującej:

„Dowiaduję się prywatnie, jakoby dzisiejszej nocy zostali zaaresztowani na polecenie tamtejszej prokuratury posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Wołoszyn. Proszę p. ministra o zakomunikowanie mi, czy wiadomość ta odpowiada rzeczywistości, a jeśli tak, to na jakiej podstawie dla jakich powodów dokonano aresztowania.

Proszę p. ministra o odpowiedź możliwie najrychlejszą”.

Podpisane: Maciej Rataj, marszałek Sejmu.

O godz. 19,30 do p. marszałka Sejmu Rataja przybył p. minister sprawiedliwości Meysztowicz, przyczem, udzielając szczegółowych ustnych informacji w związku z powyższym listem p. marszałka, p. minister złożył na ręce p. marszałka Sejmu pismo treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 15 b. m. mam zaszczyt powiadomić p. marszałka,

że według telefonicznego sprawozdania na rozkaz prokuratora sądu apelacyjnego w Wilnie, w dniu dzisiejszym przytrzymani zostali posłowie na Sejm Bronisław Taraszkiewicz, Paweł Wołoszyn i Szymon Rak-Michajłowski na fankie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu i całości państwa, a kierowanej i prowadzonej przez obce czynniki, za pieniądze, idące z zagranicy.

Przytrzymanie to było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa.

Wnioski o wydanie sądom przez Sejm powyższych posłów z obszernym umotywowaniem będą miał zaszczyt przesłać p. marszałkowi w najbliższym czasie. W chwili otrzymania pisma p. marszałka przystąpiłem do przesłania na ręce Jego zawiadomienia, wydanego przez art. 21 L. ustawy konstytucyjnej”.

Podpisane: Meysztowicz, minister sprawiedliwości.

Wilno, 15-1 (tel wł.)

[Według zebranych naprędce ze źródeł autentycznych informacji, sprawa przeprowadzonych dzisiaj w Wileńszczyźnie rewizji i dokonanych aresztowań komunistów przedstawia się w sposób następujący:

Przedewszystkiem podkreślić należy z naciskiem, że przedsięwzięte przez władze zarządzenia pozbawione są jakichkolwiek cech, któreby komuskolwiek mogły dać chociażby najmniejsze pozory do uważania tych zarządzeń na jakąkolwiek naganę narodowościową. Dzisiejsze zarządzenia u władz wywołane zostały wykryciem akcji spiskowej, zmierzającej ku obaleniu istniejącego ustroju społecznego i państwowego Rzplitej, a inspirowanej z zewnątrz.

Wśród aresztowanych w Wilnie wybitnych działaczy komunistycznych jest 4-ch Rosjan, 4-ch Polaków, 3-ch Białorusinów i 2-ch Żydów. Aresztowanie zostało przeprowadzone przez organy bezpieczeństwa na podstawie nakazu władz prokuratorskich w nocy z dnia 14 na 15 b. m.

Posła Wołoszyna aresztowano w jego mieszkaniu, zaś posła Raka-Michajłowskiego nadto aresztowano w Wilnie 11 innych działaczy komunistycznych. — pow. Braclawskim w mieście Druł aresztowano 6 osób, przy których znaleziono broń oraz pewną ilość blankietów urzędowych polskich władz państwowych, podpisanych in blanco i zaopatrzonych pieczęciami.

Ogółem na całym terenie województwa wileńskiego dokonały organy bezpieczeństwa 200 rewizyj, a aresztowanych władz bezpieczeństwa oddały do dyspozycji władz prokuratorskich, które prowadzą dalsze śledztwo.

## CASINO

DZIS. Film salonowo-gensacyjny osnuty na nie powieści kinematogr. Aleksandra Błażkowskiego (autora powieści „Sąd nad antychrystem”) z „Polskiej Złotej Serji” wytwórni Leo-Film w Warszawie.

### Czerwony Błazen

W głównej roli kobiecej — piękna, utalentowana aktorka polska

Helena Makowska

Rola inspicjenta teatralnego, Gładysza, kreuje Łodzianina

Eugenjusz Bodo

Postać Wandy Skarskiej inkarnoje

W. Smosarska

Pozatem udział w firmie przyjmują zespoły teatrów warszawskich: „Qui Pro Quo” i „Perakto Qwo” Kafelek teatrów warszawskich, Tajemnice salonów stołecznych!

Początek o godz. 2 pp.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Kantora.

Od godz. 2-3 cena miejsc 50 groszy i 1 złoty. 141-



Dziś i dni następnych

## WIEDEN miasto moich MARZEN

Obraz beztróskiego życia wiedeńskiego — W rolach głównych:

Harry Liedtke, Lillian Harvey, Mary Kid i in.

Obraz ilustrowany włączką melodyj wiedeńskich. Nad program: I Haroldek na balu maskowym, II Noweści aszchewiatowe, (157) Początek w dni powszednie o g. 5-iej w soboty i niedz. o g. 2-iej.

Nowe brednie niemieckie.

# „Polska ofensywa dyplomatyczna przeciwko Niemcom”

## Niemcy posadzają Polskę o chęć wywołania wojny

Berlin, 15-1 (tel. wł.)

W obszernym artykule wstępnym omawia korespondent warszawski „Berliner Tageblattu”, Michna znaczenie, jakie ostatnie dwie mowy ministra Zaleskiego przedstawiają dla krytycznej oceny obecnej orientacji w polskiej polityce zagranicznej. Korespondent przypomina przytem, że przed kilku laty Polska rościła sobie jeszcze pretensje do dalszych ze strony Niemiec ustępstw terytorjalnych, ale nie wyzyskała ówczesnej konjunktury międzynarodowej w kierunku przeforsowania swych żądań. Powołując się pod tym względem na opinie prawicowych kół polskich, korespondent twierdzi, że postępowanie Polski w stosunku do Litwy i Górnego Śląska, polegające na stwarzaniu politycznych faits accomplis nauczyło Niemcy ostrożności. Z tego to właśnie powodu nie chcą one wyrzec się swych twierdzeń wschodnich: Dziś Polska nie odważy się na ryzykowne przedsięwzięcie aneksyjne. Konsolidacja polityczna i gospodarcza Niemiec postępuje naprzód. Rosja posiada doskonałą armję i z tem wszystkim Polska się liczy. Polska armja składa się przytem z 33 proc. obcych na rodowość. Stąd też uczucie niepewności, które, zdaniem korespondenta, przejawia się w

patetycznych zapewnieniach polskich polityków o pokojowych zamiarach Polski w przeciwstawieniu do agresywności Niemiec. Pierwszą mowa ministra Zaleskiego nie zadowoliła prawicy, domagającej się otwartego wyrażenia przeciwko propagandzie niemieckiej na rzecz zamiany Pomorza i Gdańska na Litwę Kłajpedę. W poszukiwaniu dróg wyjścia ze skomplikowanej sytuacji i w chaosie sprzecznych poglądów na sprawę orientacji międzynarodowej, wyłonił się w Polsce projekt narodowej demokracji, oparty na kierunku rusofilskim, który, ze względu na swój charakter antiangielski, nie mógł jednak trafić do przekonania ministra. Na wyraźne życzenie marszałka Piłsudskiego — jak utrzymu-

je korespondent „Berliner Tageblattu”, który poprzednio konferował z ambasadorem francuskim Larochem, wygłosił min. Zaleski drugą mowę, mającą być szczelnikiem bez pieczęństwa dla dzikich fantazji nacjonalistów. W obecnej chwili nie Niemcy, lecz Polska odgraża się wojną. Z mowy min. Zaleskiego wynika, zdaniem korespondenta, że Polska podjęła ofensywę dyplomatyczną przeciwko Niemcom. Pierwsze kroki tej ofensywy poczyniono już w Londynie, gdzie usiłuje się rozpowszechnić przekonanie, iż niemieckie twierdze wschodnie są magazynami, w których gromadzi się olbrzymie zapasy broni dla Sowietów.

Straszna tragedia chorego na gruźlicę.

# Pozbawił się życia przy pomocy elektryczności

## o sile osiemset volt

### Trup został niemal napół zwęglony.

Warszawa 15-1 (tel. wł.)

Wczoraj w nocy komisariat 10 zaalarmowano niezwykłą wiadomością, o samobójstwie elektrotechnika 33-letniego Aleksandra Wrzesińskiego, który pozbawił się życia za pomocą prądu od transformatora elektrycznego, jak podawano — o sile 500 volt.

Wiadomość ta nawet w policji wywarła silne wrażenie, gdyż podobnego samobójstwa w Warszawie jeszcze dotąd nikt nie popełnił a w dodatku siła 5 tysięcy volt zagrażała i nadal całemu otoczeniu desperata.

Niezwłocznie wyruszone na miejsce, gdzie już u bramy mieszkańcy domu opowiadali o jakimś huk i niezwykłym świetle, jakie się podczas wypadku ukazało na pierwszym piętrze w mieszkaniu numer 4, gdzie mieszkał jako sublokator Aleksander Wrzesiński.

Na spotkanie policji wyszedł z mieszkania brat samobójcy, Bolesław Wrzesiński i, oświadczywszy, że nikomu nic nie zagraża, zaprowadził policję do pokoiku obok kuchni gdzie leżał trup młodego człowieka, częściowo zwęglony, z aparatami, przymocowanymi do uszu i do kolan obwiniętych w białe zamoczone szmaty. Drut elektryczny trupa był połączony z domowymi przewodami elektrycznymi. Na lewej ręce przymocowana była kartka „ostrożnie, bowiem siła prądu który mnie zabił wynosi 800 volt”. Jednak brat samobójcy oświadczył, że już prąd ten nie grozi śmiercią nikomu, gdyż go przed chwilą sam jako elektrotechnik przeciął przy uszach nieboszczyka.

Wdrożone niezwłocznie energiczne dochodzenie ustaliło, że oryginalny samobójca Aleksander Wrzesiński mieszkał przy bracie swym Bolesławie Wrzesińskim, już przeszło 10 lat. Poprzednio pracował w elektrowni, a zwolniony z powodu choroby płucnej (gruźlicy) trudnił się urządzaniem i poprawianiem elektryczności po domach prywatnych. Zarabiał nienajgorzej lecz wicznie trapiła go myśl, że umrze wkrótce na suchoty.

Gdy odmówiła mu ręki niedoszła naręczona, samobójca postanowił potęgnąć się z życiem. W tym więc celu jeszcze w dniu 29 sierpnia ub. roku po przyjeździe do domu położył się do łóżka uprzednio podkręcawszy kurki gazowe i przeprowadziwszy rękę do ust chcąc w ten sposób popełnić samobójstwo. Jednak po kilku godzinach w mieszkaniu poczuł czad, domyślono się że z gazem coś się stało, a zobaczywszy rękę gazową w ustach Aleksandra Wrzesińskiego co prędzej mu ją wyjęto, gaz zakrecono i przystąpiono niezwłocznie do ratunku, co się podówczas domownikom udało.

Przeprowadzony do życia Wrzesiński poczuł za-

rzekać, że niepotrzebnie go ratowano, gdyż życie przy chorobie niema sensu i wogóle dla niego straciło cały urok.

Wczoraj właśnie najnie spodziewanej nie poszedł do roboty sędziak zamysłony cały czas w domu, pisał listy i położył się wcześniej spać.

O północy jedna z lokatorek mieszkania, przechodząc przez pokój Wrzesińskiego, zauważyła że ten ma otwarte jakby szklane oczy. Zobaczywszy w dodatku sznury, przeprowadzone do głowy i nóg, lokatorka zaalarmowała brata Bolesława Wrzesińskiego, który niezwłocznie przybył, a widząc nowy zamach samobójczy brata, chciał go uratować i przeciął druty elektryczne prowadzące do uszu samobójcy. Niestety, już było za późno, samobójca nie żył.

W listach, pozostawionych do ojca brata i rodziny, denat oświadcza, że już dłużej tak żyć nie mógł i odchodzi w zaświaty.

Lepiej kawa Ci smakuje,  
W lepszym jest nastroju,  
Gdy „Purusem” but czyszczony  
Z rana masz do stroju! 149

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 15-go stycznia 1927 roku.

#### WALUTY I DEWIZY:

- Dot. St. Zjedn. 3,96.
- Holandja 361,71
- Londyn 23,78
- Nowy Jork 2,99
- Paryż 35,85
- Praga 26,72 i pół
- Szwajcaria 173,81
- Włochy 39,59
- Wiedeń 127,68

#### AKCJE

- Bank dyskontowy 10,00; Bank handlowy 3,25;
- Bank Polski 93,25; Bank zachodni 1,75; Bank Sp. sp. zar. 7,25; Kijewski 0,27; Zgierz 1,95; Elektryczność 44,00; Siła i Światło 99,00; Czersk 0,37; Częstocice 1,40; Gosławice 43,00; warsz. Tow. fabr. cukru 3,35; Łazy 0,18; „Nobel” 2,40; Węgiel 83,00; Polska Nafta 0,20; Fizner 2,60; Ceegielski 18,00; Lipop 18,00; Modrzejów 4,95; Norblin 100,00; Orthwein 0,34; Ostrowiec 14,50; Parowoz 0,64; Pocisk 1,70; Rudki 1,30; Starachowice 2,34; Ursus 1,80; Zieleniewski 13,25; Zawiarcie 15,00; Żyrardów 12,40; Borkowski 1,30; Haberbusch 82,00.

**N A S I O N A**

**Marja Szosland**

firma egz. od 1889 r.  
11. Konstantynowska 11.  
**ŁÓDŹ.**

Nasiona: Warzywne, kwiatowe i pastewne 163  
znanej droższe i lepszej jakości

**N A S I O N A**

**TYLKO**

9 Piotrkowska 9  
1 p tr., tel. 47-9

**I. NASTIELSKI**

poleca wielki wybór

**MEBLI**

po cenach konkurencyjnych,  
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnej filii nie posiadam (7886)

**Institut de Beauté**

de M-me Neufeld Diplomee de l'Ecole Francaise d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris. Specjalne higieniczne-estetyczne masaże twarzy. Od władzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów brzo- dawek i krostowatej cery według metody prof. Jaquet.

Usuwanie włosów z twarzy elektrolyza.

Godziny przyjęć od 3-7. Wschodnia 57, front 2 p. W lecznicy na Wólce, Piotrkowska 157. Telef. 49-00 od godz. 11 do 1 po poł.

# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)  
Warszawa 18-1

## Chwilowo bez zmian.

Jak się dowiadujemy sprawa zmian na stanowiskach wojewodów, poruszana w kołach politycznych od pewnego czasu jest, przynajmniej chwilowo, nieaktualna. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ostatnio sprawy tej wcale nie poruszano.

## Pierwsza angielska sobota

Wbrew wiadomościom podanym przez stołeczną prasę wczorajszą, o tem, że t. zw. angielska sobota obowiązywać będzie dopiero od 22 bm. wczoraj dn. 15 bm. wszystkie urzędy państwowe w go dzinach przedpołudniowych otrzymały okólnik Prezydium Rady Ministrów Nr. 654, na podstawie którego od dnia wczorajszego już obowiązuje praca w urzędach państwowych w dni sobotnie do godz. 2 popoł. Okólnik nosi datę dn. 10 stycznia.

## Dur plamisty

W Grodnie zjawił się dur (tyfus) plamisty. Narazie stwierdzono cztery wypadki. Akcja zapobiegawcza w toku.

## Grypa w Poznaniu

Liczba zachorzeń narypę która w ub. tygodniu wzrosła się znacznie, zaczyna znowu maleć. Przebieg choroby na ogół jest łagodny. W kasie chorych zastąpienia w skutek grypy wynoszą circa 10 proc. ogółu chorób, tj. około 30 dziennie.

## Wódka w bóżnicy

Wśród Żydów tarnopolskich wywołała wielki popłoch wiadomość o odkryciu w miejscowym domu modlitwy arsenału chemikalii spirytusu skażonego, używanego do fabrykacji „samogonu” (wódki). Tajna fabryka znajdowała się w skrzyniach oraz... pułtach, służących do modlitwy! Policja dokonała w związku z tem szeregu aresztowań wśród miejscowych kupców galarek alkoholowej.

## O rehabilitację.

Onegdaj w wojsk. sądzie okr. w Warszawie rozpoczął się dalszy ciąg wznowionego procesu o rehabilitację rozstrzelanego mieszkańca Ostrowi Łomżyńskiej, Józefa Kubata za sprzyjanie bolszewikom w 1920 r.

Wojskowy sąd, na sesji wyjazdowej w Ostrowi, przesłuchał kilkudziesięciu świadków których zdanie co do opinii o Kubacie i jego udziale w organizacji bolszewickiej są podzielone. Onegdaj sąd przesłuchał jeszcze wiceministra sprawiedliwości J. Siemickiego i sen. Woźnickiego. Na wniosek obrońcy sąd postanowił wezwać w charakterze świadka mjr. rez. Kierzkowskiego, b. szefa wydziału w7 wiodowczego II-go oddz. sztabu, oraz zażądać z tegoż oddziału tajnego wydawnictwa ilustrującego stosunki sowieckie w 1920 r. Dalszy ciąg sprawy w najbliższy poniedziałek.

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

97-

D z i s. D z i s.

## „Kwiaciarka” (Bouclette)

Potężny dramat w 10 aktach, technicy głębokim sentymentem i szczerą poezją.

W roli głównej Gaby Delys.  
uroesa

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp I m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 11—17 stycznia 1927 r.

Dla do-4-ch Jeźdźców Apokalipsy

rosłych

Dramat w 12 częściach.

Dla młó Uwięziony Pilot

Dramat w 7 cz. z ty

cia cowboy ów amerykań. W roli gł. Tom Mix

## Restauracja „TIVOLI”

Przejazd Nr. 1, tel. 26-30  
Dum Majstrów Tkackich

Wykwintne obiady z 4-ch dań po 3 zł.

Występy Cygańskiego Chóru. Koncert orkiestry pod  
djr. M. CHWATA.

Piwnica zaopatrzona w trunki krajowe i zagraniczne. Wybór piw: Żywieckie, Pilzner — Prażdrój, Anstadte, Na miejscu sala bankietowa. Przyjmuje się zamówienia na przyjęcia

Najlepsza kuchnia Najniższe ceny. Szybka obsługa.

# Wyrok w wielkim procesie o nadużycia w Marynarce Wojennej.

## Bartoszewicza skazano na 5 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska.

Warszawa, 15-1 (tel. wł.)

Jeden z największych procesów sądowych jakie toczyły się w Polsce, proces — ministra, jak go nazywają w sferach sądowo-advokackich, słowem sprawa kom. Bartoszewicza i współoskarżonych ciągnąca się od 11-go października ub. roku, znalazł wreszcie w dniu dzisiejszym epilog.

W procesie tym oskarżonych było sześciu komandorów marynarki wojennej: Bartoszewicz, Hüller, Morgulec, Mohuczy, Toczyski, Zdeb, Toczyski; trzech poruczników: Woyda, Lipiński, Rotkiel oraz kpt. Mróz-Porowski.

Wymienieni oficerowie oskarżeni byli o podpisywanie fałszywych protokołów, kom. Müller nadto o niedopatrzanie służbowe oraz por. Rotkiel i kpt. Mróz-Porowski o nie właściwe stosunki z firmami łódzkiemi, dostarczającymi sukno dla marynarki wojennej.

Wojskowy sąd okręgowy, po trzytygodniowej naradzie, wydał wyrok w sprawie Bartoszewicza i tow.

Komandora Jana Bartoszewicza—Stacoońskiego skazano: na 5 lat ciężkiego więzienia, lub domu karnego, ograniczenie praw i wydalenie z marynarki i wojska. Zaliczono mu 8 miesięcy aresztu śledczego.

Kom. Mróz—Porowski skazano na 5 miesięcy więzienia.

Kom. B. Müllera na 3 miesiące aresztu, kom. Toczyskiego i kom. Zdeba na 2 miesiące aresztu

Kom. Morgulca, por. Lipińskiego, por. Kubińskiego na miesiąc aresztu.

Oskarżonym, kom. Müllerowi, kom. Toczyskiemu, kom. Zdebowi, kom. Morgulcowi, por. Lipińskiemu i por. Kubińskiemu zawieszono wykonanie kary na rok.

Kom. Mohuczego, por. Wojdę por. Rotkiella — uniewinniono.

# Pruska bezczelność.

## Interpelacja polskiego posła na Sejm pruski — Baczewskiego w sprawie ucisku mniejszości

Berlin, 15-1 (tel. wł.)

Posel mniejszości polskiej w sejmie pruskim p. Baczewski wniósł interpelację, w której, powołując się na to, że w pruskiej radzie państwa w swoim czasie podnoszono, aby do akcji osadniczej dopuszczać tylko Niemców oraz, na wydany przez nadprezydenta Śląska niemieckiego w dn. 9 kwietnia 1925 r. ścisły zakaz odstępowania ziemi Polakom, dowodzi, że koloniści na zamieszkałych przez mniejszości narodowe terenach pruskich służą wyłącznie celom germanizacji. Według informacji „Preussische Pressedienst” Ministerstwo Rolnictwa Prus w odpowiedzi swej na powyższą interpelację zaznacza, że o ucisku mniejszości narodowych, w związku z akcją osadniczą, niema mowy i

że tylko w wypadku niezastosowania się patentów do formalnych przepisów, odnośne prośby o przyznanie działek na zakładanie osad — odrzucono. Zakaz prezydenta opolskiego został w lipcu 1925 r. skasowany. Kommentując tę wiadomość, półoficjalny organ Wilhelmstrasse „Tägliche Rundschau” nazywa wystąpienie posła Baczewskiego „bezczelnością polską”, twierdząc, iż wobec traktowania Niemców w Polsce żałować jedynie należy zniesienia zakazu, wydanego przez nadprezydenta opolskiego, gdyż, jak twierdzi dziennik, ze strony polskiej nigdy nie można oczekiwać sprawiedliwości, uznania dla sprawiedliwości i dotrzymywania zawartych układów.

# Sowiecka gra na zwłokę.

## Kiedy dojdą do skutku rokowania lotewsko-sowieckie i czy wogóle dojdą?

Ryga 15-1 (ate)

Prasa lotewska donosi, że przyjazd pełnomocnika sowieckiego do rokowań z Lotwą Arałowa został odroczone na termin nieokreślony. Spowodowane to zostało zmianą nastrojów z konferencji rewelskiej przez polityków sowieckich. Komisariat spraw zagranicznych uważa, że postanowienie pow-

zięte na tej konferencji przez Finlandję, Lotwę i Estonję o prowadzenie pertraktacji w stałym porozumieniu ze sobą, wyklucza uznanie przez Sowietów żądanych warunków a przede wszystkim skreślenia prawa do arbitrażu. Wobec tego sfery polityczne w Moskwie postanowiły grać na zwłokę, nie wyrażając pozornie zainteresowania.

# „Nie damy ziemi skąd nasz ród”.

## Pod adresem p. Loebe'go Prez. Niemieckiego Reichstagu.

Łódź 16 stycznia.

Dziś p. Loebe, Prezydent Niemieckiego Reichstagu, będzie w Łodzi gościem Niemieckiej Partji Socjalistycznej.

Zreasumować mu dzieje tysiącletniego, sąsiedzkiego nie — współzycia Polski i Niemiec, tutaj ni miejsce, ni czas — zresztą, z pewnością jest ono mu nie gorzej znane, aniżeli nam. Zatrzymamy się tylko na chwili obecnej, co aż nadto wystarczy.

Przed kilkoma dniami, prasa całego świata (włoska po raz pierwszy in extenso, w całości powtórzyła mowę naszego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, z której przytaczam następujące zdanie „wierzę, że będę wyrazem opinji całego narodu polskiego, jeżeli oświadczę, że za dotychczasowe stosunki sąsiedzkie ceny rewizji naszych zachodnich granic nie zapłacimy. Za żadną cenę nie odstąpimy piędy ziemi pomorskiej lub śląskiej, — ziem odwiecznie polskich, które przemoc nam zabrała, a które zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nam z powrotem przywróciło...”

...które przemoc nam zabrała.. stwierdza to nawet głos niemiecki w artykule „Niemcy a Polska” w styczniowym „Die Menschenrechte”, posła do Reichstagu Fleissnera, podkreślając poważne narodowe przeciwieństwa między Polską a Niemcami, z winy prusko — niemieckiej polityki. Mówi tam jasno i otwarcie o zagrabieniu kraju (Landrauberei) przez rozbiory, o „osiągniętej prusko — niemieckiej polityce polskiej”, a dla charakterystyki dodaje zdanie Mehring'a: „Trzeba się cofać o kilka stuleci, kiedy to jeszcze palono kacerzy i kiedy odbywały się dragonady, by znaleźć historyczną analogję pruskiej polityki polskiej, a może i tam ich się nie znajdzie”.

Tenże sam poseł Fleissner stwierdza w rzeczonym artykule, że Polska dzisiaj jest znacznym krajem i czynnikiem europejskiej polityki, że konieczność i celów ścisłego i przyjaznego stosunku do Polski, jest rzeczą niedwuznaczną oraz, że inaczej postępując, popełnia się grzech główny, przeciwko ideałom pojednania ludów.

Jeżeli nasz minister Spr. Zagr. w imieniu całego Narodu Polskiego oświadczył: nie odstąpimy piędy ziemi, miał do tego bezwzględne prawo, po pierwsze przemawiając w imieniu przyrodzonego, przastarego właściciela tych ziem rdzennie polskich, po które w niepochamowanej żądzy zaborczej sięgają szpony drapieżnego czarnego orla pruskiego, po wtóre dla tego, że Niemcy położyły swój podpis pod Traktatem Wersalskim, ustanawiającym obecne wschodnie granice Niemiec, a zachodnie Polski, po trzecie dla tego, że Niemcy wchodząc do Ligi Narodów, a tem samem przyjmując jej statut, do podpisu na Traktacie Wersalskim, złożyły, również tem samem zobowiązanie, że szanować i podtrzymywać będą, przeciw jakimkolwiek napadom z zewnątrz, nienaruszalność obszaru wszystkich członków Ligi (art. 10) Więc i zobowiązały się tem samem nie naruszać obszaru polskiego. Mo-

gą tylko, na podstawie art. 19, czekać na zaproszenie ze strony Zgromadzenia Ligi, na ponowne zbadanie istniejących traktatów.

Pytamy się więc, dlaczego kierownicy zagranicznej polityki niemieckiej (kontrahenta Traktatu Wersalskiego i członka zgromadzenia i Rady Ligi Narodów, wyznaczają Ligę Narodów w niemieckim Reichstagu? Czyż twierdzenie pana Stresemanna, że Polsce nie wolno bronić swych granic przed nastawianiem na nie, nie jest wyzwaniem, na które należy dobitnie odpowiedzieć, jak to stwierdza poseł Stroński?

Jeżeli w Niemczech są pacyfiści, pytamy się, co znaczy urzędowa i pół-urzędowa propaganda niemiecka, w kraju i zagranicą, głosząca konieczność odebrania tak zwanego korytarza, Górnego Śląska, ba nawet Poznańskiego.

Korytarza niema.

Mapa przedwojenna prof. Dietricha Schaffera uwydatnia plastycznie rozdziałem ludów i języków w Europie, że t. zw. przez Niemców korytarz, jest polskim co równieź stwierdza Dr. Zint.

Pytamy się, co znaczą odkryte fortyfikacje wzniesione przez Niemcy od 1922 r.

do 1926 r. na granicy Polski, a mianowicie: 88 kazamat cementowych, uzbrojonych o 15 klm. na południe od Królewca 20 kazamat na południe od Lecu, nad jeziorami mazurskimi, 10 kazamat w okolicach Głogowy? System Królewiec — Lecz jest odległy od Warszawy o 120 klm.; system Kistrzynia, leży między Wartą a Odrą, ku linii kolejowej Warszawa — Berlin; system wypadowy przy Głogowie przeznaczony jest do działań zaczepnych w stronę Leszna, Kalisza i Łodzi.

Ma to być obroną przeciwko „zaborczości Polski” (risum teneatis amici!) tej Polski, która proponowała Niemcom zawarcie „Wschodniego Locarna”, na co spotkała się ze stanowczą, arogancką odmową!

Powtarzamy pod adresem p. Loebe'go, prezydenta Niemieckiego Reichstagu pytania zadane kilka dni temu w „Warszawiance” przez p. Goryńskiego:

Ilu jest pacyfistów i republikanów w Niemczech? Ilu z nich ma odwagę wytknąć fałszów i gwałtów? Czy nie spóźnili się ze swym pacyfizmem, Czy głosu ich nie stłumiła ta nieustająca wrzawa pruskiej propagandy?

inż. K. Folkierski

### LISTY Z KRAJU.

## Zycie w „Polskiej Szwajcarii”.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

### ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY W ZAKOPANEM.

Ostatnio niema prawie tygodnia, aby w Zakopanem nie zdarzył się zamach samobójczy. Oto znów onegdaj młody 22-letni czeladnik piekarski Franciszek Fickler zam. przy ul. Nowotarskiej postrzelił się w skroń z rewolweru (kaliber m/m). Kula przebiła głowę na wylot, tak, że denatowi zupełnie wypłynęły oczy. Mimo to żyje dotąd, acz znajduje się w stanie bardzo groźnym. Na długo jeszcze po zamachu denat był zupełnie przytomny i odpowiadał na wszelkie pytania przybyłych na miejsce zamachu funkcjonariuszy policji, którzy odwieźli go do szpitala klimatycznego.

Przyczyny samobójstwa nie chciał denat wyjawiać, odpowiadając na pytania w tym kierunku, że jest to jego tajemnica.

Nie ulega jednak wątpliwości, że samobójstwo miało podłoże erotyczne, o czem świadczą znalezione przy denacie wiele mówiące listy od jego narzeczonej, którą przedewszystkiem kazał zawiadomić o swoim czynie.

### CZYBY DOM GRY W ZAKOPANEM?

Wśród wielu inowacji, jakie w najbliższym czasie zamierza się przeprowadzić w Zakopanem, największą sensacją wywołał i najżywiej jest komentowany projekt założenia wielkiego domu gry. Projekt ten istniał już w swoim czasie, upatrzony był nawet budynek na ten cel (Sanatorium im. dr. Dłuskich), ale władze nie chciały nań wydać zezwolenia. Obecnie projekt ten wypłynął znów na widownię i znajduje podobno poparcie u wpływowych czynników za kopiańskich. Projekt ten ma specjalnie forsować p. Mochnacki dyrektor dóbr Zakopane, należących do Fundacji Narodowej „Zakłady Kórnickie”, który chce uzyskać miejsce dla domu gry, projektuje przeniesienie Szkoły Gospodarstwa Domowego z Kuźnicy pod Zakopanem do Kórnika. Zdecydowanie przeciwny temu ma być Książę arcybiskup Sapieha, który w związku z tem bawił onegdaj w Zakopanem.

Narazie sprawa cała jest jeszcze okryta tajemnicą, ale najbliższe chyba dni przyniosą wyjaśnienie.

### NARCIARZE POLSCY W SZWAJCARJI

W dniu 11 stycznia wyjechała do Zakopanego pociągami pocztowymi ekspedycja zawodników pol-

skich do Petrosina w Szwajcarii na międzynarodowe zawody narciarskie skoczków.

Właściwy skład ekspedycji jest następujący: Andrzej Krzeptowski, Sieczka, Gąsienica i Zytkowicz — w ekspedycji nie bierze udziału Czech Bronisław jak to mylnie prasa donosiła.

Ekspedycja polska nie spodziewa się sukcesów — chodzi jej w pierwszym rzędzie o zapoznanie się ze skocznią w Petrosina, gdzie w roku 1928 odbędą się zawody narciarskie, podczas międzynarodowej olimpiady sportowej.

### „A B C” NA PODHALE.

Znane codzienne pismo warszawskie „A B C” rozpoczyna z dniem 15 stycznia br. wydawanie specjalny dodatek na Zakopane i resztę Podhala, gdzie pismo z codziennym tym dodatkiem ukazywać się będzie jako „A B C” zakopiańskie.

### EGHA POBYTU WICEPREMJERA BARTELA W ZAKOPANEM.

Podczas świąt Bożego Narodzenia bawił, jak wiadomo w Zakopanem wicepremier Bartel. Korzystając z tego przybyła z Orawy delegacja tamtejszej ludności, która pragnęła p. wiceministrowi przedłożyć osobiście szereg postulatów gospodarczych Orawy. Nie została ona jednak przez prof. Bartela przyjęta, co wywołało rozgoryczenie u Ignacych do macierzy kresowców. Delegacja zdołała przedłożyć na piśmie swe postulaty dopiero za pośrednictwem p. Kozłowskiego.



# Wyroków sądowych niewolno krytykować

## Chory umysłowo sędzia wydawał wyroki.

Z sali sądowej został przeniesiony do zakładu dla obłąkanych.

Niesłychanie przykry, a zarazem niezwykły wypadek stwierdzono wczoraj w salach sądowych warszawskich. Po dłuższej obserwacji ustalono niezbicie, iż sędzia sądu pokoju 9-go okręgu Piotr Dziewicki jest umysłowo chory.

Niepokojące objawy rozstroju nerwowego zaobserwowane u sędziego Dziewickiego już w lipcu 1926 r. Mimo to pełnił on dalej, aż do dnia wczorajszego, swe obowiązki sędziowskie.

Zonaty po raz czwarty, sędzia Dziewicki od dłuższego czasu prześladował w wyrafinowany sposób swą, znacznie od siebie młodszą żonę. Niedawno wniósł nawet przeciw niej skargę o kradzież 20 złotych z portmonetki.

Skargę tę skierował do sądu pokoju 9-go okręgu, w którym sam pełnił obowiązki sędziego.

Fakt ten wywołał w sądzie silne wrażenie i znów zwrócił uwagę na jego stan umysłowy.

Sędzia Dziewicki oskarżał nadto żonę o przygotowywanie zamachu na jego życie.

Skargi te i całe zachowanie się sędziego wzbudziło zrozumiałe zaniepokojenie władz sądowych.

Na żądanie żony, psychiatra dr. Knopf przeprowadził obserwację lekarską nad chorym i w rezultacie badania polecił go natychmiast umieścić w szpitalu.

Wczoraj, gdy sędzia Dziewicki powrócił do mieszkania z sądu, gdzie jeszcze wydawał wyroki, przybyli po niego pielęgniarze z

z sanatorium dla umysłowo chorych „Marjówka” w Mokotowie. Sędzia Dziewicki udał się bez oporu do sanatorium.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego ministerstwo sprawiedliwości zawiesiło se-

dziego Dziewickiego w urzędowaniu.

Czy ministerstwo sprawiedliwości poleci też przeprowadzenie rewizji ostatnich wyroków, wydanych przez sąd pokoju 9-go okręgu.

### Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

### O samodzielną politykę.

„GŁOS NARODU” omawiając uchwały Rady Naczelnej Str. Chrześcijańskiej Demokracji, mówi m. in.:

„Kilku członków Rady naczelnej dotknęło en passant „Obozu Wielkiej Polski”. Zgodnie uznano, że proponowana przez Dmowskiego nowa organizacja polityczna na teraz nie przedstawia większych walorów; że jedynym jej skutkiem na teraz jest rozbijanie tego stronnictwa, z którego ona wyszła.

Pozatem „Głos Narodu” domaga się od Ch. D. polityki samodzielnej, zmierzającej przede wszystkim do zmiany niefortunnej naszej ordynacji wyborczej, ale możliwie w ramach obowiązującej konstytucji.

### Wobec zapowiedz. zmian

„SŁOWO POMORSKIE” pisze o wynikach szerokich planów systemu pomajowego, które nie odpowiadają realnym warunkom.

Najbardziej pod tym względem miarodajne — pisze „Słowo” — są Dzienniki Ustaw Państwa. System bowiem pomajowy wysunął jako

hasło reformę i ujednostajnienie ustawodawstwa, wywodząc nie bez słuszności, że przy działalności ustawodawczej sejmu trudnoby myśleć o szybkim dokonaniu prac unifikacyjnych jakie na nas czekają. Doświadczenia z wynikami dekretów są rozmaite. Słynny jest los dekretu prasowego, który potrafił kupić przeciwko sobie całą prasę, nie wyłączając nawet rządowej. Z drugiej strony dorobek dekretowy jest stosunkowo bardzo niski. Przy normalnej pracy ustawodawczej sejmu i senatu dorobek ten byłby bodajże większy: tak wskazywałaby tradycja. Nie mówiąc już o tem, że przy stałej większości, parlamentarnej ustawy były uchwalane szybko i prędko wyłożona.

### Wywiad z Rektorem U.S.B.

„SŁOWO” podaje wywiad z Rektorem Marjanem Zdziechowskim na temat wrażeń z jego ostatniego pobytu w stolicy Węgier i przyjęcia u Regenta Horthy'ego.

„Dla Narodu Naszego”, mówi p. Rektor Zdziechowski „ma Regent już od lat dziecińczych uczucia szczególnie serdeczne. W uczuciach tych „wychował” go, jak on się wyraża, Polak emigrant; uczestnik walk 1831 roku, który zapukał do drzwi jego ojca i gościnnie przyjęty pozostał tam, aż do śmierci, która nastąpiła w 95 roku jego życia. Przyjaźń Węgier z Polską, chciałby on widzieć spojony mocnym węzłem. Niestety „moment psychologiczny do tego — mówił on do mnie przed 2 laty jeszcze nie nadszedł”.

G—skł.

## Dzień Wodza.

### Jak Mussolini spędza czas.

Ogrom obowiązków, jakie dźwiga na swych stalowych barkach wódz faszystów, bezmiar pracy, jaką wykonywa premier rządu włoskiego, a prócz tego kierownik siedmiu ministerstw w swoim gabinecie, niezmiernie interesującym czyni pytanie, w jaki sposób rozporządza swym czasem ten nowoczesny Tytan pracy i woli, aby starczyło mu go na wszystkie jego zajęcia.

Pytanie to zainteresowało również jednego z korespondentów pism amerykańskich, któremu Mussolini udzielił wywiadu w tej sprawie.

„Oto jak dzielę mój czas — oświadczył Mussolini — poświęcam godzinę dziennie na rozrywki, 7 godzin na sen, a 14-16 godzin na pracę. Posiłki zajmują mi tylko kilka minut dziennie, bo są one dla mnie zajęciem drugorzędem.

„Zmuszony jestem wybierać rozrywki moje z tych, które pomagają mi w pracy, które wzmagają moją zdolność potencjalną trudu. Dlatego też oddaję sportowi wolną moją godzinę, ponieważ sport jest zbawieniem dla ciała i ducha mego.

„Ćwiczeniem, które przedkładam ponad wszystkie, które najbardziej odpowiada memu charakterowi, jest jazda konna.

Od dzieciństwa uwielbiam konie. Dostałem po raz pierwszy konia, mając lat 5. Po siadam teraz w mojej stajni 6 koni, z których 4 prawdziwe araby, ofiarowane mi

przez wodzów plemion afrykańskich.

„Godzina, którą spędzam na koniu codziennie konserwuje mi zdrowie i moją energję.

## Zywe oskarżenie pruskich katów.

Polacy, katowani w niemieckich więzieniach, na posiedzeniu sejmu śląskiego.

W sejmie śląskim rozpatrywano nagłość wniosku w sprawie potwornych wypadków znęcania się nad więźniami polskimi w więzieniach pruskich. Związek byłych więźniów politycznych w Katowicach, wydelegował na galerję Sejmu śląskiego około 40 swoich członków, którzy albo byli katowani, albo w charakterze świadków brali udział we wstrząsających scenach. Poseł dr. Rakowski wygłosił dłuższe przemówienie i z dokumentami w ręku podał jaskrawej krytyce niebывale objawy zdziwienia władz więziennych i śledczych w Gliwicach.

Poruszenie na sali wywołało odczytanie notatki sędziego śledczego Heintzego, który powiadał lekarza więziennego, że po-

sądzonej o szpiegostwo na rzecz Polski. Antoninie Lenszczyńce kazał odebrać dziecko zrodzone w więzieniu, spodziewając się, że w ten sposób zmusi ją do zeznań.

Gdy posłowie niemieccy okrzykami wyrażali powątpiewania, czy istnieją dowody bicia więźniów w więzieniach pruskich, mówca oświadczył, że dowodów tych dostarczy natychmiast.

Wyciągnąwszy dłoń ku publiczności, dr. Rakowski oświadczył, że na galerji znajdują się w znacznej liczbie ludzie przez Niemców w więzieniach katowani, że gotowi oni są udzielić informacji. Wśród dramatycznego napięcia w milczeniu powstało 40 osób z publiczności, jako żywe oskarżenie niemieckich barbarzyńskich metod.

# Nędza podsycza zbrednię.

## Statystyka przestępczości w r. 1926.

wykazuje wzrost bandytyzmu i rabunków.

Zubożenie ludności i ogólny kryzys, jaki stolicą wraz z krajem całym odczuwała w ubiegłym roku 1926, odbiły się w sposób charakterystyczny na statystyce przestępczości.

Porównanie statystyki za rok 1926 ze statystyką z roku 1925 — musi nasunąć każdemu obywatelowi szereg niewesołych myśli.

Ogólna liczba przestępstw w roku 1926 w porównaniu z rokiem 1925 wzrosła wprawdzie nieznacznie, ale bardzo uderzające zmiany wykazują poszczególne dziedziny przestępczości.

Ogólna ilość przestępstw w roku 1926 zamknęła się sumą 132,985 wypadków. W roku 1925 — 132,027 wypadków.

Nędza ludności i bezrobocie spowodowały zwiększenie się liczby przestępstw poważnych.

Np. bandytyzm. W roku 1926 stwierdzono w Warszawie 8 napadów, podczas gdy w roku 1925 nie było ani jednego. Ilość rabunków wzrosła przeszło o 100 proc. W roku 1926 — 85 rabunków, w roku 1925 tylko 39. Morderstw i zabójstw w roku 1926 popełniono 93, w roku 1925 — 72.

Plaga kradzieży drobnych wzrosła również b. znacznie. W roku 1926 — 8061 kradzieży, w roku 1925 tylko 5587. Kradzieży z włamaniem było w roku 1926 — 1859, w roku 1925 — 1649. Oszustw popełniono w roku 1926 — 1551, w roku 1925 — 1275.

Bardzo poważnie wzrosła ilość samobójstw. W roku ubiegłym targnęło się na swe życie 1213 osób, podczas gdy w roku 1925 usiłowały skończyć z życiem 723 osoby.

Nieszczęśliwych wypadków zanotowano 2318, w tem 437 śmiertelnych w roku 1925 zaś 1335, w tem 239 śmiertelnych.

Na zubożeniu ludności stracili doliniarze i knajpiarze. Ilość kradzieży kieszonkowych zmalała bardzo znacznie. W roku 1926 zameldowano 1973 występy doliniarskie, podczas, gdy w roku 1925 — 2417 wypadków.

Armja opilców zmniejszyła się w roku 1926 z 13599 do 11168 osób.

Zmniejszenie się ilości pijaków zmniej-

szyło też liczbę wypadków zakłócenia spokoju publicznego. W roku 1926 spisano 1520 takich protokółów — podczas gdy w roku 1925 aż 10816.

Opór władzy zmalał z 639 do 446 w-

padków.

Pozatem wzrosła liczba zatrzymanych włóczęgów, zmniejszyła się natomiast ilość przestępstw sanitarno — administracyjnych i handlowo — administracyjnych.

## „Granica w płomieniach” Nacjonalistyczno - szowinistyczny film antypolski. ZOHYDZENIE POLSKIEGO HYMNU NARODOWEGO.

Niemiecka propaganda antypolska, przekraczająca w stosunku do nas zawsze granice przyzwoitości, zaczyna się posługiwać także — filmem. Ostatnio wyświetlano w Berlinie film pod tytułem: „Granica w płomieniach”. Film ten jest wstrętnym paszkwilem, zohydzającym wszystko co polskie. I usiłujący wpoić w widza, iż Polacy są „banda zbirów” znęcających się nad życiem i mieniem spokoju mieszkańców jakiegoś majątku niemieckiego.

Z treści filmu bezpośrednio nie wynika, iż rzecz rozgrywa się nad granicą polsko-niemiecką. Dzicy, pijani i rozbawieni żołdacy, napadający na dwór niemiecki, są ubrani w mundury bolszewickie.

Leccz z ilustracji muzycznej wynika jasno, kogo autorzy filmu mają na myśli. Kiedy żołdacy tańczą kozaka, przygrywa orkie-

stra melodję „krakowiaka”. Szczytem bezgranicznej bezczelności niemieckiej, dającej upust swej nienawiści przeciw Polsce, jest moment, kiedy orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła” a na ekranie kilku zbirów podczas uczyt pijackiej wyśpiewuje jakąś piosenkę przy akompaniamencie ustnej harmonijki. Jest to zohydzanie narodowego hymnu polskiego, które powinno pociągnąć za sobą interwencję międzynarodowych kół.

Film „Granica w płomieniach” nie będzie prawdopodobnie jedynym tego rodzaju. Wszystko przemawia za tem, iż zapoczątkuje on całą serję filmów antypolskich przedstawiających Polskę i Polaków w barwach najczarniejszych i najohydniejszych.

Film jest „klasycznym przykładem” pokojowych tendencji Niemiec, w okresie Locarna i głoszonych hasel pacyfikacji.

## Śmierć wybitnego antysemitę.

### Steward Chamberlain, twórca naukowego antysemityzmu

Z Bayruthu donoszą, iż zmarł tam znany pisarz antysemitki zięć Ryszarda Wagnera, Hodston Steward Chamberlain, przeżywszy lat 72. Chamberlain jest twórcą słynnej „teorii ras”, którą rozwinął w swym dziele „Grundlage des XIX-ten Jahrhunderts”, wydany w r. 1898. W dziele tem, które zdobyło sobie w swoim czasie duży rozgłos, Chamberlain stworzył podstawy naukowe antysemizmu rasowego. Dzięki świetnemu stylowi dzieło to cieszyło się powodzeniem, Germanowie winni się z całą bezwzględ-

nością przeciwstawić destrukcyjnemu wpływowi rasy żydowskiej, której przypisuje najgorsze właściwości. Teoria ta stała się naukową podstawą reakcyjnych żywiołów w Niemczech, jak grupa Hitlera i in. Chamberlain osobiście był bardzo zaprzyjaźniony z Hitlerem. Chociaż Chamberlain był Anglikiem, mieszkał on w Niemczech od wielu lat i w czasie wojny zajadłe występował przeciwko Anglii. Chamberlain zmarł wskutek choroby nerwowej.

GUY DE MAUPASSANT.

## PARASOL,

M-me Oreille była uosobieniem oszczędności. Znała dobrze wartość grosza i operowała istnym arsenalem surowych zasad co do sposobów gromadzenia pieniędzy.

Służąca jej dobrze musiała łamać głowę nad tywotnem i palącym zagadnieniem koszykowego, a M-meur Oreille z trudem walczył o zwyczajem usankcjonowane kieszonkowe.

Mogli wprawdzie żyć zupełnie swobodnie jako ludzie bezdzietni, coż kiedy M-me Oreille przyplacała atakami migreny stratę każdej straconej monety.

Była to drobna postać z żółtawą twarzą, ruchach żywych, chędogo w ubraniu i często gęsto poirytowana.

Mąż skarżył się stale na liczne przywacje, z re-eji jej skąpstwa. Był głównym referentem w ministerjum wojny przez posłuszeństwo dla żony, która nie chciała żyć wyłącznie z procentów od kapitału.

Od dwóch lat zje...iał się w ministerjum z potatnym parasolem, wywołującym stale huragany śmiechu kolegów biurowych.

Zniecierpliwiony wreszcie ich stereotypowemi

dotychczasami zażądał kategorycznie od żony, aby mu kupiła nowy parasol.

Nabyła przeto egzemplarz reklamowy za osiem franków i pół, który w ciągu trzech miesięcy rozleciał się w kawałki ku ogólnej wesołości w ministerjum, a erogiej konsternacji dotkniętego w swej miłości własnej właściciela.

Kazał ponownie żonie kupić parasol, ale oryginalny „Riflard” z czystego jedwabiu w cenie dwadzieścia franków.

M-me Oreille po długich targach w magazynie przyniosła do domu parasol nabyty za osiemnaście franków i oddając go mężowi, zaperzona jak indyk, oznajmiła surowo:

— Na pięć lat co najmniej.

M-meur Oreille z triumfem zaprezentował go w ministerjum. Jakież było przerażenie M-me Oreille, gdy odebrawszy z rąk męża parasol, za jego powrotem z biura obejrzawszy starannie spostrzegła okragłą dziurę wielkości centyma.

Trzęsąc się z gniewu, jąła bełkotać:

Mąż zbladł jak płótno.

— Spa... spa... lileś... pa... pa... ra... sol... o... o... szaleś... chyba!... chcesz... zruj... zruj... nowa!.

— Nic nie rozumiem — wybełkotał — otworzyłam go tylko raz, żeby się nim pochwalić, przystę-

gam ci!

Nazajutrz powędrował do ministerjum z parasolem zdobnym w kaskę z jedwabiu wyciętego ze swego parasola, wrócił jednak z parasolem podmurwionym nieznaną rzeczotą, jak gdyby wywypano na gorący popiół z palącej się fajki.

— To kpiny! — wołała M-me Oreille, nie pozwalając się ze złości.

Mąż przysięgał, że o moczem nie wie, a pręty puszcza niewczesny fart lub nia wotę jednego z kolegów biurowych.

Przybycie przyjaciela uratowało go od dalszych gromów rozjuszonej małżonki.

— Co robić? — zwróciła się M-me Oreille do gościa z rozpaczą w głosie.

— Kazać go pokryć — radził przyjaciel.

— Znowu osiem franków — jęknęła M-me Oreille. — Osiemnaście i osiem — dwadzieścia sześć franków za parasol. To ruina. To warjactwo!

— Niech Towarzystwo Asekuracyjne koszt pokryje — zawołał przyjaciel w błyskawicznym natchnieniu.

M-me Oreille uspokoiła się natychmiast a po chwili rzekła do męża:

— Jutro przed północą do ministerjum sędzisz do naszego T-wa Asekuracyjnego, pokataś parasol i zażądaj odszkodowania.

# Meches-przechrzta.

## Czy taki zarzut jest zniesławieniem

Czy rozpowszechnianie o kimś wiadomości, iż jest mechem-przechrzta stanowienie czci ludzkiej. Powyższą, niezmiernie ciekawą kwestję rozpatrywał Sąd Najwyższy w Warszawie.

Miedzy Lejbą Rozenfarbem, a Samuelem Popowerem toczą się od dłuższego czasu spory natury cywilnej i handlowej. Na tem tle Lejba Rozenfarb, rozgłasza o Sam. Popowerze fałszywe wiadomości, iż zmienił on wiarę i jest „mechem-przechrzta”.

Samuel Popower poczuł się dotkniętym, a wobec tego, że zarzuty podniesione przez Rozenfarba były nieprawdziwe — skarżył go do sądu.

W dniu 4 czerwca sąd pokoju V okręgu skazał Lejbę Rozenfarba, za zniesławienie Popowera, na dwa tygodnie więzienia.

Od tego wyroku odwołały się obydwie strony, przyczem Rozenfarb naprowadził iż w użytem przez się słowie „przechrzta” nie ma nic hańbiącego,

Wydział odwoławczy Sądu Okręgowego, przychylił się do stanowiska Rozenfarba i zmienił wyrok.

Na skutek skargi kasacyjnej Popowera sprawa oparła się o sąd najwyższy.

Pełnomocnik poszkodowanego Popowera, ap. adv. Płnkiert polemizował z twierdzeniem sądu okręgowego, iż rozpowszechnianie o kimś wieści o zmianie wiary byłoby wtedy tylko zniesławieniem, gdyby dodano

# Postępy lotnictwa.

## Niemcy najintensywniej pracują na tem polu

Wśród przewrotów i zmian, powstałych pod wpływem wojny światowej najdonioślejsze są te, które dokonały się w dziedzinie „opanowania powietrza”. Na żadnym polu techniki nie widzimy takiego postępu jak w lotnictwie. Wszak to dopiero mając dwa dziesiątki lat, kiedy bracia Wright dokonali „cudu”: utrzymali się w powietrzu przez 30 minut! A dzisiaj?

Najdłuższy lot, dotychczas wykonany, wynosi 64.000 km. Dokonał go włoski major Pinedo, 25 kwietnia 1925 wznosił się w Rzymie w powietrze i na jednej z tej samej maszynie przeleciał przestrzeń, większą niż obwód ziemi.

Do roku 1924 wykazuje Francja największy sukces gospodarczy w komunikacji powietrznej. W roku 1925 przewiozły francuskie linje powietrzne 18 tysięcy pasażerów, 1.200.000 kg towarów i 700.000 kg listów i przesyłek pocztowych.

Obecnie jednak prym dzierży Niemcy, te same Niemcy, którym pokój wersalski nałożył właśnie w budowie aparatów powietrznych pięta... Nie wolno wprawdzie Niemcom „zbroić się” a więc posiadać własnej „floty powietrznej” — natomiast nikt im nie

do tego że uczyniono to z osobistych materialnych względów.

Sąd najwyższy, w składzie sędziów Pomorskiego (przewodniczący) Korsaka (referent) i Boguckiego, uchylił wyrok sądu okręgowego, niewinniający Rozenfarba i polecił sądowi okręgowemu w Warszawie ponowne rozpatrzenie sprawy niniejszej w innym komplecie sędziów.

przeszkadza w „pokoju” komunikacji lotniczej. Jeśli więc Niemcy w r. 1921 mieli 34 aeroplanów dla celów komunikacyjnych, to w r. 1924 posiadają ich już 476, a w rok potem — 1925 — 4729 aeroplanów... W ciągu jednego roku zatem ilość zwiększyła się o 1000 proc.

Ba, w ostatnim roku komunikacja powietrzna w Niemczech zolbrzymiała do niezwykłych rozmiarów. Statystyka wykazuje, że aeroplany niemieckiej „Lufthansy” odbyły w r. 1926 dziennie po 40 tysięcy km, a więc odległość, odpowiadająca obwodowi ziemi na równiku. W 1926 roku przewiozły niemieckie aeroplany samych tylko podróży przeżyło 55.000!

A jak się przedstawia kwestja szybkości lotu powietrznego? Najszybszy lot został osiągnięty 27 października 1925 w Stanach Zjedn. Wynosił on 450 km. na godzinę.

Obecnie jednak — jak donosi pułkownik Seliger w „N. W. Journal” — pracuje się w Niemczech nad konstrukcją aparatu lotniczego, któryby miał szybkość 1000 km. na godzinę, a więc 280 m. na sekundę t. j. tyle ile wystrzał z kuli karabinu systemu Werndla. Aparat ten będzie zaopatrzony w motory o sile 10.000 HP, i latać będzie w rozrzedzonym powietrzu na wysokości 10.000 m. Oto tempo postępu w 10-u latach!

Najcharakterystyczniejsze w tem jest, że „pokoju” Niemcy ujęły w dziedzinie lotnictwa (pokoju?) batutę w swe ręce...

—oOo—

# Posłowie Sejmowi — zdrajcy

## Władze, nie czekając na pozwolenie Sejmu, aresztowały przestępcę.

Aresztowano onegdaj w Wilnie 3 posłów sejmowych, Taraszkiewicza, Wołoszyna i Raka — Michałowskiego.

W związku z aresztowaniem wspomnianych posłów, co do których stwierdzono niezbicie antypaństwową działalność za pieniądze i wedle wskazówek obcego państwa, (jakoby po 2.000 dol. miesięcznie) dokonano jednocześnie szeregu rewizyj i aresztowań w województwach: warszawskim, wileńskim, białostockim, nowogrodzkim i poznańskim.

W dniu wczorajszym, na podstawie zebranych materiałów, władze zlikwidowały centralę i t. zw. „technikum” komunistycz-

ne w Warszawie, jak również szereg ośrodków we wspomnianych województwach. Dalsze dochodzenia prowadzone są z całą energią i bezwzględnością.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wypadek aresztowania i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej posłów sejmowych bez zezwolenia Sejmu. Fakt ten oznacza, że władze państwowe postanowiły bezwzględnie zerwać z dotychczasową tolerancją wobec wystąpień antypaństwowych i występować nawet wobec posłów z całą surowością, w razie ujawnienia działalności destrukcyjnej i wrogiej interesom ogólnopaństwowym. (P)

# Humor.

## W BIURZE.

— Żąda pan podwyżki? Chyba ma mnie pan za głupiego.

— Nie panie szefie, ale sądziłem, że pan miał być mnie za głupiego, gdybym jej nie żądał.

## WSRÓD DZIECI

Zosia i Piotruś radzą w co ię zabawić. W końcu Zosia woła pod wpływem tęsknoty nieokreślonej: — Zabawmy się w małżeństwo!

Bardziej jednak rozważny Piotruś odpowiada: — Nie Zosiu, mamusia wyraźnie powiedziała, żebyśmy awantur nie robili.

## STOS PACIERZOWY.

— Co to jest stos pacierzowy?

— Stos pacierzowy, to jest taka długa pionowa kość, na której każdym końcu siedzi moja głowa, a na drugim końcu siedzi ja.

— Ja? — rzucił się M-me Oreille, jak żądłem ukłuty. — Za nic! Nigdy hym się nie osmielił! Trudno! Straciliśmy osiemnaście franków i kwita! Nie zginiemy przez to!

Wyszedł niezadowolony z laską. Pogoda dopisywała na szczęście.

Ale M-me Oreille nie mogła się uspokoić. Wzięła parasol i otworzywszy go, przyglądała mu się baczenie. Katastrofa stanowczo za mała.

Więc zapaliła zapalniczkę, zrobiła dziurę w parasolu szeroką na dłoń, zawinęła go ostrożnie, włożyła kapelusz i okrycie i zdecydowanym krokiem udała się na ulicę Rivoli.

Otóż i gmach Towarzystwa.

Nad drzwiami złote litery głoszają: „La Materielle, Towarzystwo Asekuracyjne od ognia”

Staneła trwożna i zawstydzona. Minęła drzwi wejściowe, przeszła kilka kroków, zawróciła, znowu odeszła i jeszcze raz wróciła.

— Trzeba wejść wreszcie — rzekła do siebie i z biciem serca nacisnęła klamkę.

— Przepraszam pana — zwróciła się nieśmiało do przechodzącego urzędnika z pliką aktów pod pachą — do kogo mam się zgłosić o odszkodowanie za rzecz spaloną?

— Pierwsze piętro na lewo. Wydział nieuczestnych wypadków.

To określenie onieśmieliło ją do reszty. Już, już chciała uciec ale na wspomnienie straconych osiemnastu franków odważnie poszła we wskazanym kierunku i zapukała do odnośnych drzwi.

— Proszę — odezwano się.

Wezła i drżąc jak liść osiki, stanęła w obliczu dyrektora wydziału.

— Czam mogę pani służyć? — usłyszała ujemne pytanie.

— Jestem M-me Oreille. Oplącamy tutaj polisę asekuracyjną — tonem winowajczyni recytowała struchlała kobiecina, otwierając przytem parasol — proszę o odszkodowanie... pokrycie...

Dyrektor z zakłopotaniem:

— Ależ, pani szanowna, nie zajmujemy się reperaturą spalonych przedmiotów.

— Ja proszę tylko o cenę pokrycia!

Dyrektor zmieszany:

— W jaki sposób zdarzył się wypadek?

M-me Oreille nabrała animuszu:

— Wróciwszy z miasta włożyłam parasol do stojaka, nad którym wisi półeczka na lichtarz ze świecą i zapalnik. Biorę jedną zapalniczkę, pocieram o pudełko — zapala się i gaśnie. Biorę inną zapalniczkę, pocieram o pudełko — zapala się i gaśnie. Biorę drugą — to samo, trzecią — to samo...

— Zapalnik rządowe prawdopodobnie — pomy-

wał jej dyrektor.

Nie zrozumiałwszy o co chodzi, ciągnęła dalej:

— Może być, nie wiem! Czwartą wreszcie zapalnik świecę i poszłam do sąsiedniego pokoju. Po chwili czuję zapach spalenizny... biegnę do stojaka, chwytam parasol... no i... widzi pan!

Dyrektor wzruszając ramionami:

— Zapewne, ale dotychczas nikt się jeszcze nie zwracał do nas o odszkodowanie za tak drobną szkodę. Nie umielibyśmy oszacować jej nawet.

M-me Oreille po chwili namysłu:

— W takim razie zamiosę parasol do fabrykanta, któremu polecę pokryć go mocnym jedwabiem i przyniosę panu rachunek.

— Zgoda — zawołał dyrektor uradowany, że się wreszcie uwolni od niezwyklej interesantki — oto kartka do kasy, na zasadzie której wypłaca pani wymienioną w rachunku sumę.

M-me Oreille z kartką w ręku czempredaj wyszła z gmachu w obawie, by się dyrektor nie rozmyślił. Uszczęśliwiona udała się natychmiast do pierwszorzędnego magazynu z parasolami i podając swój parasol, powiedziała z emfazą:

— Proszę o pokrycie mocnym jedwabiem najwyższego gatunku bez względu na cenę.

—oOo—

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Z dziejów pierwszego filmu.

### Teatr świetlny powstał dzięki koniowi wyścigowemu.

Narodowe Muzeum w Waszyngtonie, zoszczem wielkim i nieustannym szperaniem po antykwariach, zbiorach i t. p., zebrało wreszcie bogaty materiał z historii powstania pierwszego filmu i aparatu projekcyjnego

Wszystkie te materiały tworzą specjalny dział Muzeum i są starannie uporządkowane.

Za ojca filmu uważać należy Edwarða Muybridge'a urodzonego w Anglii, którego namiętnością było zbieranie fotografii z życia zwierząt, będących w ruchu na łonie przyrody.

Namiętność ta doprowadziła go do nie spodziewanego odkrycia. W r. 1873 Muybridge pracował w Kalifornii, w pobliżu San Francisko.

Mieszkańcy, zainteresowani zakładem, uczynionym na turfie prosili go, jako fotografa ruchów zwierząt, aby im fotograficznie unaucaził, czy koń wyścigowy podczas biegu nie dotyka w pewnych momentach wszystkimi czterema nogami ziemi, czy też musi zawsze opierać się na czterech nogach.

Zakład był gruby: chodziło o kilkadziesiąt dolarów.

Jedni twierdzili, że koń wyścigowy „wisi w powietrzu” chwilami, podczas biegu, drudzy przeczyli, stąd powstał zakład.

Muybridge ustawili na torze wyścigowym 24 aparaty fotograficzne w 24 miejscach, połączył je sznurkiem i zapomocą stopniowego otwierania obiektywów sfotografował biegnącego konia w 24 pozycjach. Ułożywszy gotowe fotografie jedna na drugiej, pokazywał je widzom uchylając kolejno, jak w talji.

Ku zdumieniu własnemu i widzów, owo uchylanie kolejne odtworzyło do złudzenia ruch konia biegnącego!

Wiadomość w odkryciu szybko przecieciała nad oceanem do Europy. Malarz francuski w Paryżu Meissonier, również namiętny amator fotografii zwierząt będących w ruchu, zaprosił Muybridge'a do siebie.

Ph rocznym pobycie w Paryżu i głębokich studjach nad odkryciem, Muybridge powrócił do Ameryki i udał się do Edisona.

### Tragedja miłosna Poli Negri.

#### TRAGICZNY SYLWESTER W WARSZAWIE.

Pola Negri w wywiadzie udzielonym jednemu z pism nowojorskich w noworocznym numerze, na pytanie który z „Nowych Roków” utkwił jej w pamięci odpowiedziała:

— Jeden jedynie. Byłam wtedy jeszcze tancerką w Warszawie. Kochałam się w młodym malarzu... Kochałam jak nigdy. Umarł on przed samym Bożem Narodzeniem. Obiecywałam sobie spędzić Sylwestra wesoło jak nigdy.

Dnia tego byłam sama samotniczka. Leżałam na kanapie i myślałam o ukochanym, którego straciłam mi śmierć.

Gdy była godz. 12—ta z każdym uderzeniem po wstydzałam płacząc:

— Zegnaj... Zegnaj... Zegnaj...

Tej nocy błądziłam długo po ulicy samej, gdy nani bawili się wesoło.

W międzyczasie Niemcy podpatrzyli wynalazek i zasypały Europę książeczkami z ruchomymi fotografiami, których kolejne uchylanie dawało wrażenie ruchu.

Muybridge nie znalazł dobrego przyjęcia u Edisona, zajętego wówczas własnymi wynalazkami

Pracował więc nadal nad udoskonaleniem swego wynalazku, ale nie jemu było sądzoną zbierać owoce.

Po kilku latach dopiero zagłębił się w tem zagadnieniu genialny umysł Edisona i on dopiero, do spółki z C. Francis Jenkinssem z Waszyngtonu, stworzył to, co dziś nazywamy filmem.

Edison i Jenkins, pokłóceni wkrótce, pracowali oddzielnie, prześcigając się wzajemnie na polu ulepszenia filmu. Dziś dzieło ich rozrosło się do ogromu i doskonałości nieprzewidzianej przez nikogo.

## Kłopoty Fern Andry.

### Od sceny przez film do sceny.

Fern Andra, sławna artystka filmowa, która dotąd zwykła była pracować tylko w Nowym Jorku Paryżu i Londynie — bawi obecnie po raz pierwszy w Wiedniu. Przyjęto ją tam bardzo serdecznie. Na dworcu znalazło się wiele osób, zwłaszcza młodych, które w swoim czasie miały sposobność rozkoszować się „Duszą kobiety” „Cmą co zginęła w ogniu” i innymi pięknymi filmami. Chustki tysiącnie powiewały na przywitanie, rozlegały się okrzyki: Hip, hip, hurra! Niech żyje Fern Andra!

Wkrótce po przybyciu artystki zgłosił się do niej pewien dziennikarz wiedeński z prośbą, o wywiad. Andra opowiedziała mu szereg interesujących szczegółów swego bujnego życia artystycznego: Czy pan wierzy, że w Wiedniu jestem po raz pierwszy? A muszę zaznaczyć, że lubię niezmiernie podróże. Niestety, nie mam czasu. Żaden człowiek w świecie nie jest tak niezmiernie zajęty, jak aktor filmowy. Nie jesteśmy wolnymi ludźmi. Każdy włada naszym dniem i naszą wolą, operator, krawiec i kostjumer i Bóg wie kto jeszcze — oto ty rani, którym musimy naszą osobowość podporządkowywać.

Młode dziewczęta marzą o tryumfach filmowych i przedstawiają sobie karierę filmową w barwach różowych barwach. Tymczasem życie nasze wcale nie jest pasmem przyjemności i rozkoszy. Wiesz na gonitwa, wieczna szarpanina nerwów. Nawet w Berlinie czułam się nieszczęśliwie, gdyż tempo pracy jest tam bardzo szybkie. Film niemiecki funkcjonuje z znaczną precyzją i każdy kwadrans czasu jest bardzo drogi. Ten pośpiech wyklucza nawet pewne możliwości artystyczne. W Ameryce mimo kolosalnego tempa znajduje się jednak wiele czasu na robienie eksperymentów. Ten sam obraz pow-

tarza się nieraz kilka lub kilkanaście razy. Nad jednym obrazem pracuje się w Ameryce czasem do dwóch lat. Film niemiecki nie dysponuje takimi środkami finansowymi i musi oszczędzać. Niektóre słabsze sceny muszą tak już pozostać. Cierpi na tem oczywiście wartość artystyczna całości.

A jednak stosunkowo wolę pracować w Niemczech, niż w Ameryce, choć przecież jestem Amerykanką. Jako młode dziewczętko występowałam w Ameryce na scenie w rolach salonowych i sentymentalnych. Następnie udałam się do Londynu i zostałam przez francuską wytwórnice „Gaumont” odkryta dla ekranu. Francuzi wymagali ode mnie żywej, namiętej gestykulacji. Z tem nie mogłam się pogodzić. Jedno opuszczenie powiek jest czasem wymowniejsze od stu gwałtownych i nieskoordynowanych ruchów. Dlatego wolałam pracować w Berlinie, gdzie pozwolono mi na większą swobodę ekspresji. Siedzę teraz w Berlinie i wcale nie mam zamiaru powrócić do Ameryki, choć otrzymuję z oficyzyny bardzo korzystne propozycje.

Być może, że powrócę jeszcze na scenę. Filmowaniem czuję się już trochę zmęczona i aby powiedzieć prawdę — znudzona. Nęci mnie znowu scena, nęca walory mowy i tysięcy jej odcieni. Ponieważ posiadam język niemiecki i władam nim równie dobrze jak angielskim, wystąpię w najbliższym czasie — jest to oczywiście na razie tylko projekt — na scenach niemieckich. Nęci mnie bardzo rola Lulu w sztuce Wedekinda „Erdgeist”. Mam również zamiar wystąpić jeszcze w innych rolach. Ale to jeszcze nie pewnego. Jestem taka kapryśna — nie, nie oczerniam się. Jestem niesłychanie zmienna i postanowienia zmieniam jak rekwizyty...

## Piękno Polski na filmie.

Rząd zajął się sfilmowaniem najpiękniejszych krajobrazów polsk.

Dotychczas nie posiadamy obrazu filmowego, któryby mógł dać pojęcie nam samym a cóż dopiero cudzoziemcom o pięknie pejzażów ziemi polskiej.

Starania w tym kierunku szły jak po grudzie. Wysiłki prywatne dotyczyły pewnych tylko okolic Polski. Obecnie chodziło o zgromadzenie i przejrzanie całego materiału filmowego z tej dziedziny.

W tych dniach zebrała się w jednej z sal projekcyjnych międzyministerjalna podkomisja filmowa, która w ciągu 3 godzin przejrzała kilkanaście filmów dostarczonych przez poszczególne firmy, ze zdjęciami krajoobrazowymi Polski.

Członkowie podkomisji szczególnie wyróżnili dokonane ostatnio przez p. Zawisławskiego zdjęcia Druskiennik artystycznie ujęte pod względem pejzażowym i wykonane pod względem technicznym bez zarzutu. Zdjęcia Kazimierza nad Wisłą tegoż operatora

ra oraz wykonane w r. 1915 przez p. Korsaka zdjęcia parku i pałacu w Wilanowie.

Z naszych zdrojowisk i uzdrowisk zademonstrowano jeszcze b. dobry film z widokami Krynicy, zdjęty w r. 1926 przez inż. Gniazdowskiego oraz zimowe widoki Zakopanego p. Zawisławskiego z r. 1921.

Wyświetlono też dobry film z r. 1926 przedstawiający zakłady kąpielowe w Zagłębku, Rabce i Szczawnicy, Czorsztyn, Niedzie, Króścienko i Pieniny. Z miast ujrzano tylko drugi film z widokami Torunia, zdjęty 1926 r. W najbliższym czasie odbędzie się drugie posiedzenie podkomisji, w celu przejrzania dalszych filmów, dostarczonych przez inne firmy. Z zademonstrowanych obrazów będzie można prawdopodobnie utworzyć całość b. dobrze obrazującą Polskę.

Prawdopodobnie wyniki ogólne złożą się na dodatnią całość. Wówczas pozostanie tylko uzupełnienie brakujących fragmentów.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## „La Muette” Koniec historycznego pałacu.

Chłopak, który ciężką pracą stał się spadkobiercą królów francuskich.

Jak donoszą dzienniki paryskie zniknęła ostatnimi czasy jedna z najpiękniejszych pamiątek starego Paryża. Ze starożytnego pałacu zwanego „La Muette” i należącego doń parku nie zostało ani śladu.

Pałac ten miał swoją ciekawą historję. Pawilon myśliwski za czasów Karola IX. został w 1745 r. zrekonstruowany przez architekta Gabriela i przerobiony na mieszkanie dla F. d'Armenonville'a. Wkrótce pałac odkupił regent dla córki swojej księżnej de Barry. Mały domek przerobiono na wspaniałą rezydencję magnacką, w której księżna spędziła życie krótkie, lecz piękne i szczęśliwe. Po jej śmierci pałac służył jako miejsce zabaw królewskich. Dodano mu jedno piętro, rozszerzono ogrody i zapelniono je wspaniałymi posagami, pierwszorzędni artyści pracowali nad udekorowaniem wnętrza. La Muette przystosowana do kaprysów królewskich stała się ustroniem obszernem i dyskretnem, zamkniętem ze wszystkich stron. Po ścieżkach parku przesuwały się drobne stopy faworyt królewskich. Dwór pokazywał się tam rzadko, ludność wogóle doń przystępu nie miała.

Nowe zdarzenia zdjęły z pałacu cechy tajemniczości. Gdy Marja Antonina przybyła do Paryża, aby losy swe połączyć z losami następcy tronu, król umieścił przyszłą synową w La Muette, albowiem etykieta nie pozwalała, aby obca księżniczka zamieszkiwała przed ślubem w pałacu królów Francji.

Cały Paryż przybiegł tu witać przyszłą władczynię. Ona była oczarowana przyjęciem, jakie jej zgotowała ludność, król i księżna zeta krwi. W dniu tym panowała piękna słoneczna pogoda.

Nazajutrz natomiast pogoda zawiodła. Niebo zachmurzyło się; nadchodziła burza. W chwili, gdy Marja Antonina podpisywała akt ślubny, błyskawica rozdarła niebo, a huk piorunu wstrząsnął murami pałacu. Pióro wypadło z rąk księżniczki, a plama z atramentu zatarła imię. Z czasem miało się rozpuścić we Francji burza o wiele groźniejsza. W cztery lata później Ludwik XVI podpisywał w tym samym pałacu pierwszy edykt zwalnający poddanych od podatku na rzecz dworu. Oznaczało to zrzeczenie się na korzyść ludu około czterdziestu milionów franków.

„Chyba za to będą nas kochać”, rzekła wówczas królowa.

Dnia 14 lipca 1790 r. park pałacowy stał się widownią rozruchów ludowych, a w rok później pałac został pozbawiony właścicieli. Odtąd zaczął się jego upadek i ruina.

Na schyłku XVIII. wieku przybył ze Strassburga do Paryża młody chłopak w poszukiwaniu pracy. Zamieszkał u fabrykanta klawikordów, u którego pracował, okazując się niezwykle zdolnym robotnikiem. Wieść o jego zdolnościach doszła do Marji Antoniny, która wezwała go do siebie, otoczyła o-

pieką i przyczyniła się do jego późniejszej sławy i kariery. Protegowany ten nazywał się Sebastjan Erard. (Fortepiany Erarda mają ustaloną sławę po dziś dzień). Kiedy po rewolucji powrócił z Londynu do Francji i odzyskał pracą utracony majątek, przypomniał sobie mozną niegdyś protektorkę i pałac związany z jej imieniem. Pałac miał w tym czasie pięćdziesiąt właścicieli, meble były sprzedane, posagi porozbijane. W 1820 r. ku-

pił pałac i część parku. W kilkanaście lat później resztę posiadłości nabył siostrzeniec jego Piotr Erard. Zamek przeszedł w końcu na własność H. Rotszylda, ten zaś zbudował sobie na tem miejscu nowy pałac, a znaczną część parku rozparcelował, płacąc miliony rodzinie biednego niegdyś muzyka, którego protektorką była Marja Antonina.

I La Muetta już nie istnieje.

## Proste a bezczelne.

Rekord pomysłowości oszustów paryskich

Jedną z wielkich firm jubilerskich w Paryżu okradziono w tych dniach w sposób niezwykle prosty pomysłowy, choć bynajmniej nie nowy.

Ranekiem przed sklep ten zajęła wytworna limuzyna. Wyszedł z niej i wszedł do jubilara starszy pan zamożnie ubrany z prawą ręką na temblaku.

Właściciel sklepu spytał, czem może służyć? — Chciałbym kupić sznurki pereł. Coś ładniejszego, ale niezbyt drogiego. Tak mniej więcej coś w cenie 50—60 tysięcy franków.

Jubiler rozłożył na ladzie kilkanaście pudełek, wśród których dwa sznurki wyjątkowo zafrapowały klienta. Oglądał je, zachwycał się niemi, wreszcie spytał o cenę.

— Osiemdziesiąt dwa tysiące franków, Klient nie zdziwił się cenę. Sięgnął po pugilares. Okazało się jednak, że ma „przy sobie” tylko 8 tysięcy franków.

— Może panu zostawię to jako zadatek — zaproponował — i poproszę o odesłanie pereł do domu, gdzie ureguluję rachunek. Albo nie. Najlepiej będzie, gdy pośle szofer do domu po pieniądze. Proszę pana jednak o skreślenie kilku słów na kartce do mej żony, gdyż rękę mam chorą.

Jubiler chętnie zgodził się i napisał pod dyktando klienta:

„Moja droga — Bądź łaskawa przesłać mi 74 tysiące, gdyż brakuje mi do kupna dwóch sznurków pereł wyjątkowo okazjynie”.

Klient oddał kartkę szoferowi, kazał mu ją zawieźć, a sam wrócił do sklepu.

W pół godziny potem szofer powrócił, oddał kopertę z pieniędzmi.

Klient przeliczył, dodał 8 tysięcy z pugilaresu, zapłacił rachunek i otrzymał pudełko z perłami.

— Do widzenia!

— Moje uszanowanie!!!

Wówczas, gdy jubiler wrócił do domu, żona jego spytała:

— Pokaż mi te pereły.

— Jakże?

— No te, które udało ci się tak okazjynie kupić.

Wyjaśniło się, że szofer, sprytny wspólnik oszusta, zawiózł kartkę do żony jubilara; która poznała charakter pisma męża i posłała mu pieniądze na korzystne kupno.

Oszust kupił pereły za 8 tysięcy złotych.

## 100.000 wilków w Sowieciech.

Przyczynia szkód na sumę 20.000.000 rubli złotych.

Kłeska wilków przybiera w Rosji sowieckiej zagrażającą rozmiarom. Doszło już do tego, że obecnie w interesie hodowli bydła należy przedsięwziąć bardzo energiczne kroki w kierunku walki z wilkami. Rok ubiegły specjalnie był dla wilków sprzyjający; namnożyło się ich też tak wiele, że obecnie liczba wilków dochodzi w Rosji do 100 tysięcy.

Ze wilki mają dobry apetyt, o tym wszyscy wiedzą, to też z ich przyczyny ginie teraz w Rosji około miliona sztuk bydła, co znacząco około 20 milionów rubli złotych strat.

Chłop rosyjski nie chce się z temi stratami pogodzić — on bowiem wyjątkowo nie wchodzi tu w

grę wobec nacjonalizacji ziemi w Rosji domaga się od rządu energicznej walki z czworonożnymi drapieżnikami.

Dotąd walka ta prowadzona była w ten sposób, że wyznaczano pewne premje za zabite wilki i urządzano częste polowania. Ale nie dawało to wielkich wyników; okazało się jest to sposób walki z wilkami zgola niedostateczny.

Dlatego w roku bieżącym i lat następnych będą organizowane wielkie polowania odrazu na obrzymich obszarach. Władze sowieckie mają nadzieję, że w ten sposób da się wilki wytepić do tego stopnia, że przestaną być kłeską dla rolników.

## Zkrocznia na stopniach ołtarza.

Potworny czyn fryzjera francuskiego

Staruszek kanonik ks. Richeux z Nantes odwrócił się do ludu, aby pobłogosławić go monstrancją, gdy nagle padły dwa strzały, trafiając w samą pierś kapłana.

Zbrodniarzem był niejaki Piotr Blanchard, 28-letni fryzjer, który żywił od dłuższego czasu nienawiść do ks. kanonika Richeux.

A powód nienawiści był niepoważny.

Blanchard przychodził kilka razy tygodniowo do kanonika aby go golić.

W czasie tych wizyt poznał 18-letnią pannę Georgette siostrzenicę kapłana.

Zapałał do niej miłością i oświadczył się na-

wet o jej rękę.

Kanonik Richeux zgodził się na małżeństwo pod warunkiem jednak, że Blanchard założy swój własny zakład fryzjerski.

Aby dopomóc załochanym, ofiarował narzeczonemu swej siostrzenicy 20 tysięcy franków.

Blanchard przegrał tę sumę w karty.

Skoro ks. Richeux dowiedział się o takiej lekomyślności, wymówił mu dom.

Wtedy w głowie Blancharda powstała szalona myśl krwawej zemsty.

Sędziwy kapłan; raniony śmiertelnie dwoma strzałami, wyzionął ducha na stopniach ołtarza.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Niedziela, 16 stycznia, Najśw. Rodziny, Marc.

### TEATRY.

Teatr Miejski „Osiołków w żłoby dano”.

Teatr Popularny „Gorąca krew”.

Teatr „Scale” „Wiedeńska krew”.

### WIDOWISKA.

Casino „Czerwony błazen”.

Luna „Kadet marynarki”.

Reduta „Wiedeń—miasto moich marzeń”.

Grand Kino „Walc Straussa”.

Odéon „Granica w płomieniach”.

Czary „Bandyta mimowoli”.

Apollo „Granica w płomieniach”.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „O czym się nie mówi”.

Dom Ludowy „Kwiaciarka”.

Nowości „B-cia Schellenberg”.

Resursa „Venus z krainy dolara”.

Corso „Śmiertelny pościg”.

Miejski Kin. Oświat. „Czterej jeźdźcy Apokalipsy”.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarz „Rozwoju”

Do numeru dzisiejszego dołączamy kalendarz ścienny dla czytelników „Rozwoju” na rok 1927.

### Adwokaci komuniści

Jak się dowiadujemy, podobno centralny komitet komunistyczny wydał okólnik, w którym wzbrania członkom partji — adwokatom — brania udziału w procesach politycznych. (U)

### Oplaty za pozwolenie na bron.

W związku z nową ustawą stemplową wprowadzono nowe opłaty za pozwolenia na bron. Od 15.10.26m pozwolenie takie opłacane jest jak następuje: podanie — 3 zł. załączniki po 50 gr. każdy, wreszcie samo pozwolenie — 3 zł. Do tego dochodzi dodatek jako świadczenie dla bezrobotnych w wysokości 1 zł. 20 gr. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało już do urzędów odpowiednie blankiety.

### Zapomogi dla bezr. prac. umysł

W dniu wczorajszym obwodowy Fundusz Bezrobocia w Łodzi otrzymał wiadomość z zarządu głównego, że Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało już pieniądze na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych na miesiąc styczeń. Wyasygnowana suma wynosi o 10 tysięcy mniej niż w grudniu, a mianowicie 100 tysięcy złotych. (W)

### Kontrola zakładów prac

W tych dniach zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia przystępuje do generalnej kontroli wszystkich zakładów pracy, które winny zabezpieczyć swych pracowników na wypadek bezrobocia. Wobec powyższego wszystkie zakłady, które nie spełniły jeszcze tej czynności winny uczynić to jak najrychlej, gdyż uchylający się od tego obowiązku karani będą grzywną w drodze administracyjnej. (W)

### Powrót wojewody Jaszczolta.

W dniu wczorajszym powrócił po trzydniowym pobycie w stolicy wojewoda łódzki p. Jaszczolt. (bip)

### Ile wykupiono świadectw przemysłowych

Na dzień 31 grudnia r. ub. wykupiono w Łodzi świadectw przemysłowych jedynie 50 proc. ilości w roku poprzednim, podczas gdy w stolicy tylko 30 proc. tej ilości.

Obecnie do 15 b. m. wykupiono dalsze 25 proc. patentów, tak że naogół obecnie wykupiono 75 proc. tej ilości, jaką wykupiono na rok poprzedni. (bip)

# Niemiec, Polak - socjaliści - dwa bratanki...

## Polscy posłowie socjalistyczni ku czci niem. partji socjalistycznej PRZYJAZD PREZYDENTA PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

W dniu wczorajszym nadeszło do Łodzi z Berlina oficjalne zawiadomienie, iż prezydent parlamentu Rzeszy P. Loebe oraz poseł Diamand wyjeżdżają z Berlina i dziś o godz. 6 rano przybędą do Łodzi na uroczystości, związane z obchodem 5 rocznicy istnienia w Polsce niem. partji socjalistycznej. Prez. Loebe wygłosi na urządzonej w dniu dzisiejszym w sali Filharmonji akademji wiel

ką mowę polityczną na temat pokoju na wschodzie Europy i ogólnej sytuacji politycznej oraz prądów i kierunków współczesnego pacyfizmu. Po akademji, w której wezmą udział przedstawiciele P.P.S. z posłem Niedziałkowskim na czele oraz reprezentanci w. m. Gdańska odbędzie się przyjęcie na cześć gości. (E)

## Akcja przeciwko łódzkiej Elektrowni.

### MINISTERSTWA PRZYRZEKŁY DOŁOŻYĆ STARAN, BY OBNIŻYĆ CENĘ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W ŁODZI.

W dniu wczorajszym powróciła delegacja Związku Konsumentów Prądu Elektrycznego przy Związku Handlowców Polskich z Warszawy, która złożyła memorjały w sprawie obniżenia prądu w Ministerstwach: Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych, oraz poszczególnym klubom poselskim.

Delegacja w poszczególnych Ministerstwach poruszyła szczegółowo sprawę droży

zny elektryczności w Łodzi, która jest prawie najdroższa w stosunku do innych miast, oraz niekorzystne warunki oddania Elektrowni przez Magistrat „szwajcarom”.

Poszczególni ministrowie przyrzekli sprawę powyższą zbadać i ewentualnie zmusić Elektrownię łódzką do obniżenia ceny prądu elektrycznego, zaś przedstawiciele klubów poselskich postanowili sprawę powyższą wnieść na posiedzenie Sejmu. (U)

## Nowy zakon w sprawie weksli i starozakonnych

### ŻYDZI ZAMIAST W SOBOTĘ MOGĄ PŁACIĆ W PONIEDZIAŁEK

Kierownictwo poczty w Łodzi otrzymało w dniu wczorajszym zarządzenie w sprawie doręczania Żydom przesyłek wartościowych w soboty. Zarządzenie to wyjaśnia, iż w razie odmowy przez izraelitów przyjęcia i pokwitowania w soboty ze względów religijnych przesyłki wartościowej, należy ją dorę

czyć w najbliższym dniu doręczania przesyłek. Przy doręczaniu weksli do protestu, których termin płatności przypada w sobotę, wolno dłużnikowi — izrelicie przedstawić weksel dopiero w poniedziałek. Ulgi powyższe nie mogą być jednak zastosowane przy wartościowych przesyłkach rejestrowanych. (W)

## Dział społ.-gospodarczy województwa

### KIEROWNIKIEM TEGO DZIAŁU ZOSTAJE DR. A. GRABOWSKI

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału karnego Komisarjatu Rządu, radca wojewódzki dr. A. Grabowski w tych dniach opuszcza swe stanowisko i obejmuje kierownictwo działu społeczno-gospodarczego w wydziale samorządowym Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Z zakresu działu tego należeć będzie

m. in. czuwanie nad stanem zaopatrzenia ludności na terenie województwa w artykuły codziennego użytku, wykonywanie nadzoru nad szeregiem społeczno-gospodarczym czynności związków komunalnych, przeciwdziałanie lichwie żywnościowej, zwalczanie drożyzny i t. p. (P)

## Bez patentu przemysłowego

### MOGĄ SIĘ OBCHODZIĆ NASTĘPUJĄCE INSTYTUCJE I OSOBY.

Jak nas informuje Izba Skarbowa, według ustawy o świadectwach przemysłowych, nie powinny wykupywać patentów po niższe kategorie osób i instytucji:

1) Instytucje Kulturalno-Oświatowe publiczne i prywatne.

2) Rzemieślnicy, którzy pracują bez pomocników,

3) Właściciele pokoi umeblowanych, nie posiadający więcej ponad 4 mieszkania.

Patentów również nie powinni wykupić lekarze, lekarze-dentyści, weterynarze, adwokaci, rejenci architektki i inżynierowie.

Jednak wszystkie powyższe osoby podlegają opłacie podatku obrotowego. (R)

S. † P.

**OSKAR RINOW****Obywatel m. Łodzi**

po krótkich, ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 15 stycznia 1927 r.  
przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na stary cmentarz ewangelicki,  
nastąpi we wtorek dnia 18 stycznia r. b. o godzinie 1 i pół pp. z domu ża-  
łoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 273.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają krewnych, znajomych i przyja-  
ciół pograżeni w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina.

171—

**Zbyt pochopne wymierzanie kar**

Jak się dowiadujemy, ostatnio wpływa do Komisarjatu Rządu bardzo wiele podań ze skargami na zbyt pochopne wymierzanie kar doraźnych. Wobec jednak stwierdzenia przez organa kontrolne, że kary te nie są nakładane pochopnie, a równocześnie są dobrym środkiem wychowawczym, nie może być mowy o ich zniesieniu, a tem samem skargi takie rozpatrywane będą, tylko w wyjątkowych wypadkach. (w)

**Konkurs na projekt szpitala Czerwonego Krzyża.**

Czerwony Krzyż Polski, Oddział w Łodzi, w porozumieniu z Kołem Architektów i Budowniczych w Łodzi, rozpisuje konkurs na projekt szpitala, przeznaczony w czasie wojny dla rannych żołnierzy, a w czasie pokoju dla chorych gruźliczych w Łodzi przy ul. Krzemienieckiej. Warunki konkursu, program i plan sytuacyjny otrzymać można w biurze Oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża Piotr. 99 Biuro czynne od 9-ej do 3-ej.

**Kronika policyjna.****Požary**

W dniu wczorajszym Straż Ogniowa zawiadomała o 3 pożarach. O godzinie 8,45 rano wybuchł pożar w przędzalni przy ul. Miljonowej 1 należącej do Steigerta. Pożar został spozstrzeżony przez robotników, którzy natychmiast powiadomili administrację fabryki. Na miejsce pożaru przybyły 4, 5 i 2 oddziały Straży Ogniowej, które przystąpiły do akcji ratowniczej pod kierownictwem naczelnika 5 oddziału Straży Ogniowej inż. Brzozowskiego.

Po upływie pół godziny pożar został ugaszony. Przeprowadzone dochodzenie policyjne, ustaliło że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia przy czym iskry zapaliły kurz z przędzy znajdujący się na suficie, przyczem straty wynoszą około 3,000 zł.

O godzinie 10 rano wybuchł pożar w herbaciarni przy ul. Cegielskiej 24, należącej do Jakóba Mo-

niatza. Na miejsce pożaru przybył 2 oddział Straży Ogniowej, jednakże ogień został ugaszony przez lokatorów tegoż domu jeszcze przed przybyciem Straży Ogniowej.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło że pożar powstał wskutek zapalenia się ścian w szczytowej z niewiadomej przyczyny, przyczem straty wynoszą około 1,200 złotych.

S. † P.

**Marja Xawerowa Pniewska**

po długich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 14 b. m.  
w Zgierzu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 po poł. na cmentarz miej-  
scowy, o czem zawiadamiają pograżeni w głębokim żalu

162—

mąż i rodzina.

S. † P.

**Kazimiera z Urbańskich Holchakerowa**

żona por. 19 p. p. „O. L.”

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 14 b. m. o g. 8-ej wiecz.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby Zachodnia 21, odbędzie się dnia 17-go  
stycznia o godz. 5-ej po poł. na Stary Cmentarz.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia następnego w kościele par. św. Józefa o g. 10 r.  
Na smutny ten obrzęd zapraszają stroskami

162—

Mąż z Rodziną.

Na 4 piętrze przy ul. Cegielskiej 71 wybuchł pożar w klatce schodowej, wobec czego lokatorzy zaalarmowali Straż Ogniową. Po upływie 4 minut na miejsce pożaru przybył 1 oddział Straży Ogniowej pod dowództwem plutonowego Förstera, przy czem udało się pożar ugasić w ciągu pół godziny.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru. Straty wynoszą 1,000 złotych. (16)

## Kradzieże.

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy skradli ze strychu domu przy ul. Stodolnianej 10 większą ilość suszacej się bielizny wartości 800 zł. na szkodę Joska Stajera zamieszkałego w tymże domu.

Z mieszkania należącego do Morłki Hechta zamieszkałego przy ul. Południowej 3, nieznani sprawcy skradli biżuterję wartości 800 zł.

Na dworcu kolejowym Łódź-Fabryczna, nieznani sprawcy skradli bełę wełny, będącą własnością Międzynarodowego Towarzystwa Transportu i Żeglugi, wartości 1.300 złotych.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy usiłowali skraść skrzynkę pocztową przymocowaną do muru przy zbiegu ulic Zgierskiej i Kałaziewicza. Spłoszeni złoczyńcy przez patrol policyjny zdołali zbiec, porzucając na miejscu przestępstwa różne narzędzia slusarskie, ktorými usiłowali oderwać skrzynkę z muru.

## Samobójstwo

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano popełnił samobójstwo 50 letni Berek Kirszbaum zamieszkały przy ul. Kościuski 10 przez powieszenie się na sznurze przyczepionym do haku od lampy. Zauważony lekarz Kasy Chorych, stwierdził zgon dośnatego. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż Kirszbaum popełnił samobójstwo wskutek złego stanu materialnego. (R)

## Kradzież portfela z weksłami

Hajmowi Szafranowi, mieszkańcowi m. Łodzi podczas jazdy tramwajem linii nr. 12 w Warszawie skradziono portfel zawierający weksła na sumę 2-ech tysięcy złotych. (U)

## Nożownictwo

W dniu wczorajszym około godziny 2 w południe Bolesław Kamasa i Antoni Pawłowski, zamieszkał przy ul. Złotej 4, mając urazę do Stefana Łuczaka zamieszkałego w tymże domu, napadli na niego na podwórzu i zadali mu nożami szereg ran w piersi i plecy. Na wszczęty alarm przez rannego, zbiegli się sąsiedzi, wobec czego nożownicy zbiegli. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu Łuczakowi pomocy, pozostawił go na kuracji w domu w stanie dość ciężkim. Powiadomiona policja w wszczęła energiczne dochodzenie, celem ukarania nożowników. (R)

## Dzieje grzechu.

W dniu wczorajszym dozorca domu przy ul. Rzgowskiej 70, znalazł podrzuczone dziecko nowonarodzone płci żeńskiej. Dziecko zostało przesłane do Żłobka dla niemowląt, zaś za wyrodną matką policja czyni energiczne poszukiwania. (R)

## ZABAWY I WIDOWISKA.

### Bal Chrześc. Tow. Ochrony Kobiet.

Niezmiernie rzadko apelujące do ofiarności publicznej Chrześc. Towarzystwo Ochrony Kobiet, wobec ciągle wzrastających potrzeb instytucji, a co za tem idzie konieczności zasilenia swych funduszy, urządza na cel powyższy w dn. 20-tym stycznia, w połączonej saliach Grand-Hotelu wielki bal.

### Wielki Koncert w ojskiej Y.M.C.A.

Dzisiaj, w niedzielę, zgodnie z zapowiedzią odbędzie się w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 pierwszy w tym roku koncert wokalistyczny.

W programie laskawie biorą udział p. H. Fotygo dyr. Szefel O. dyr. Kerger, p. Teszner R. Artystyczne to wydarzenie zapowiada się nadzwyczajnie interesująco, tem bardziej, że występujący należą do znanych i cenionych wielce osobistości miasta.

### Maskarada Bankowców.

Dnia 5 lutego w sali „Grand Hotelu” Związek Pracowników Bankowych, urządza tradycyjną Maskaradę, cieszącą się zawsze sympatją i powodzeniem. Dochód z Maskarady przeznaczony jest na powiększenie biblioteki Związku.

## ODCZYTY.

### Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 pan dr. Artyfikiewicz wygłosi odczyt n. t. „O nowotworach”.

Wajście na odczyt bezpłatne.

W czwartek dnia 15 stycznia r. d. po krótkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł

S. † P.

## Franciszek Patek

Magister farmacji i właściciel apteki w Zgierzu.

Eksportacja drogiej nam zieleń odbędzie się do kościoła w Zgierzu, dnia 16 stycznia r. d. o godz. 4 1/2 po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 17 stycznia o godz. 10 rano, po nabożeństwie wywiezienie zwłok do grobów rodzinnych w Kunowcu, o czym zawiadamiają znajomych i życzliwych nieutalenia w żalu

154—

Wychowanie i rodzina.

## Kara za zasługę.

### Wydalenie z pracy za wykrycie nadużyć na niekorzyść Funduszu Bezrobocia

Łódź 15 stycznia.

Przypadkowo wpadł nam w ręce list treści następującej: „Dyrekcja Funduszu Bezrobocia Wydział Prawny Nr. 31-P w sprawie... Warszawa, 3 stycznia 1927 r. skrót telegraficzny „Bezrobocie” skrzynka pocztowa nr. 548. Do Pana Przewodniczącego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi. W odpowiedzi na pismo Zarządu Obwodowego z dnia 26 XI-1926 r. Dyrekcja F. B. komunikuje, że składki należące F. B. od firmy K. Krüger winne być ściąganię według obliczeń b. kontrolera Jasińskiego Bronisława. Niezależnie od tego, wstrzymaniu (powinno być wstrzymanemu) wnioskowi o ukaranie firmy należy nadać dalszy bieg i o wykonaniu niniejszego pisma powiadomić Dyrekcję F. B. Dyrektor Funduszu Bezrobocia (—) Kmita”. Sam ten list bez komentarzy bardzo mało czytelnikowi mówi, dlatego też poruszyć musimy raz, jeszcze tę sprawę i wyjaśnić o co tu chodzi.

Wspomniany w powyższym liście niejaki p. Bronisław Jasiński, będąc kontrolerem w Funduszu, rewidując w firmie Krüger zauważył pewne niedokładności a mianowicie, że firma Krüger, zamiast obliczonych przez pierwszego kontrolera Zborowskiego zł. 13,, ma płacić zgórą 300.

Znając swoje obowiązki, p. Jasiński zameldował o powyższem swojemu przełożonemu, panu Kulickowskiemu. Ten zaś zamiast z firmy Krüger ściągnąć należne Funduszu składki i za oszukańcze manipulacje pociągnąć je przed kratki sądowe, zaś kontrolera Zborowskiego, półanalfabeta, za fałszywe obliczenie składek ukarać w drodze dyscyplinarnej, postąpił wręcz przeciwnie. A mianowicie, p. Bronisława Jasińskiego oskarżył p. Kulickowski o „niestworzone rzeczy”: zarzucił mu najemną pracę w firmie Krüger, szantaż etc. a w rezultacie tego wszystkiego w drodze dyscyplinarnej usunął go, zaś p. kontroler Zborowski został, zyskując sobie jeszcze większe łaski swego towarzysza — jest on bowiem tego samego wyznania, co i p. Kulickowski, t. zn.

sojalistą. Firma Krüger również doznała o pieki ze strony p. Kulickowskiego, bo cała ta afera tracąca sprawa znalazła się pod sukmem. I „byłaby tam może lat dwieście” spoczywała, gdyby nie przyjazd komisji ministerjalnej, która dowiedziała się o tym „kawałku” p. Kulickowskiego. Nie było już wtedy rady. Należało Dyrekcję czempredziej o fakcie tym powiadomić. Z ciężkim sercem uczynił to p. Kulickowski i właśnie jako odpowiedź na list p. Kulickowskiego w tej sprawie z dnia 26 listopada 1926 r. Dyrekcja Funduszu Bezrobocia nadesłała przytoczony na pocztuku list poufny (Nr. 31-P) w którym najzupełniejszą rację przyznaje p. Bronisławowi Jasińskiemu. Nie wchodząc w meritum sprawy: czy p. Jasiński popełnił jakie nadużycia, czy nie, czy dopuścił się jakiegoś czynu występnego, za który został ukarany w drodze dyscyplinarnej usunięciem z pracy czy też wszystko to jest bujną imaginacją p. Kulickowskiego, na jedno tylko chcemy zwrócić uwagę. Bądź jak bądź, p. Jasiński przysłużył się Funduszu Bezrobocia, bo wykrył nadużycia na szkodę Funduszu P. Zborowski natomiast, do spółki z p. Kulickowskim usiłowali rozmyślnie uczynić szkodę temuż Funduszu, kto tu więc powinien ponieść karę? Czy ten, co korzyść przynosi, czy też ten, który szkody wyrządza?

Secundo: Dlaczego dotąd p. Kulickowski, któremu wytoczyła prokuratura śledztwo o nadużycia, a Dyrekcja Funduszu śledztwo dyscyplinarne za „uchybień” — dotąd pozostaje na stanowisku przewodniczącego Funduszu wbrew ustawom w tej kwestji? Wszak ustawa przewiduje, że równocześnie ze śledztwem dyscyplinarnym, urzędnik bywa zawieszany w czynnościach. Czyżby PPS. była mocniejsza od ustaw i praw Rzeczypospolitej Polskiej? Takie drwiny z prawa wprawdają anarchję w życie państwowe, stwarzają, sytuacje ex lex, a chyba dość mamy w życiu państwowem chaosu, byśmy go sobie jeszcze przysparzali. Kto nam na powyższe odpowie? (Civis.)

## Postulaty drobnego kupiectwa

### DELEGACJA KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO w M. P. H.

W dniu onegdajszym p. minister przemysłu i handlu przyjął delegację drobnego kupiectwa łódzkiego.

Delegacja usłnie w obszernym memorjałem przedstawiła postulaty w sprawie drob-

nego kupiectwa, kupieckich Komisji szacunkowych oraz dostarczenia władzom skarbowym obiektywnych danych o obrotach osiągniętych w sklepach 3 i 4 kategorii według świadectw przemysłowych. (o)

## Z FACECJI O SPÓŁCZESNEJ POLSCE.

## Nasze sukcesy zagraniczne

politykę zewnętrzną prowadzimy marną:  
Co dal Wersal — Genewa wzięła i Locarno.

Dzisiaj w świecie nasz jedyny sukces (tak phee  
Affach).  
To laur, jaki z wyścigów zbiera polski walec...

Wniosła z tego wyciągnę nawet i mniej bystrzy:  
Teższe są nasze konie niż nasi ministrzy  
Jago-Jago.

## Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach naj  
niższych sensacyjna sztuka K. Czapka „Sprawa Ma-  
kropulos czyż „Kobieta 841-letnia” z Izą Kozłowską  
w roli tytułowej.

Wieczorem „Osiołkowi w żłoby dano z Marią  
Malicką. Jutro, w poniedziałek, po cenach znio-  
zonych po raz ostatni w sezonie „Świt, dzień i noc”.  
Wtorek, środa i czwartek ostatnie występy Marii  
Malickiej. W piątek premiera jednej z najgłośniejs-  
szych sztuk z repertuaru paryskiego komedji w 3  
aktach Ludwika Verneuil'a pt. „Mecenas Balbek i  
jego mąż” z pp: Kozłowską, Gzylęwską, Jerzma-  
nowską, Grolickim, Krotkiem i Zniczem. Reżyseruje  
Wł. Ryszowski. Dekoracje K. Mackiewicza. Kasa roz-  
pocznie sprzedaż biletów od wtorku.

Jednocześnie prowadzone są próby ze sztuk,  
które wypełnią najbliższy repertuar Teatru Miejs-  
kiego, a mianowicie: „Mieszczanin szlachcicem”  
Moljera, „Uśmiech losu” Wł. Perzyńskiego, „Popas  
Króla Jegomości” A. Grzymały-Siedleckiego i „Zw-  
wy Trup” Tolstoja.

## TEATR POPULARNY

Dzisiaj „Gorąca Krew” grana będzie dwa razy: po  
południu i wieczorem.

Jutro przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych  
po cenach najniższych. „Gorąca krew” grana będzie  
tylko kilka dni.

## TEATR W SALI GEYERA

(Piotrkowska 295)

Dzisiaj popołudniu i wieczorem dyrekcja wysta-  
wia w sali Geyera „Dom Otwarty”, świetną kome-  
dję obyczajową w 3 aktach M. Bałuckiego.

## CHIEŚCIE SIĘ PIĘKNE PANIENKI!

W tych dniach został otwarty pierwszorzędnym  
zakład fryzjerski: damsko-męski, przy ulicy Pocz-  
towej nr. 9. Zakład ten przypomina wszystkie  
zachodnio-europejskie zakłady fryzjerskie, więc każ-  
da piękna Pani, która chce być uczesana i ostrzy-  
żoną podług najnowszych żurnali paryskich, winna  
spieszyć pod wyżej wspomniany adres.

## Zycie sportowe.

## PIŁKA SIATKOWA.

W niedzielę dnia 16 stycznia r. b. o godz. 10.30  
rano w sali Szkoły Zgrom. Kupców odbędą się na-  
stępujące mecze piłki siatkowej.

- 1) P. Sz. H. Z. — Gimn. p. Sobolewskiej.
- 2) Gimn. im. Orzeszkowej — Gimn. p. Rother-  
towej.
- 3) Gimn. p. Zimowskiego — Sz. Zgr. Kupców II.
- 4) Gimn. p. Wisniewskiego — Sz. Zgr. Kupców  
I. Wejście 30 g roszy.

## PRZEZ RADJO.

## PROGRAM RADJOFONICZNY

na niedzielę, dnia 16 bm.

Warszawa (długość fali 460 metrów).

Godz. 14.15—14.40 — Odczyt pt. „Znaczenie ho-  
nowli dla drobnego rolnictwa”. Po odczytaniu komuni-  
katu meteorologicznego; godz. 15.00—17.00 — Transmisja  
koncertu z Filharmonji Warszawskiej; godz. 17.00—  
17.25 — Program dla dzieci. godz. 17.30—18.45 — Kon-  
cert popołudniowy. Godzina 18.40—19.00 — Roma-  
ntyki — godzina 19.00—19.25 — III-ci odczyt z sy-  
klu „Potęga Państwa Polskiego w czasach Jagiel-  
lońskich” godz. 19.30—19.55 — Odczyt pt. „Psycho-  
technika”. godzina 19.55—20.20 — Odczyt pt. „Zm-  
wały u roślin”; godz. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny  
Sygnał czasu. Informacje prasowe.

## Na łódzkim rynku spożywczym

## MASŁO POTANIAŁO.

Pierwsza połowa stycznia nie przynio-  
sła żadnych skoków drożyzny na rynku łódz-  
kim artykułów pierwszej potrzeby. W pier-  
wszym rzędzie zanotować należy olbrzymi  
spadek cen masła, które wyśrubowane zosta-  
ły do horrendalnej wysokości zł. przeszło 7  
za kilogram. Te machinacje spowodowały  
powstrzymanie się konsumpcji masła przez u-  
boższą ludność, która w znaczniejszych ilo-  
ściach spożywać zaczęła marmeladę. Wsku-  
tek znacznie obniżonego popytu kupcy zmu-

szeni byli obniżyć ceny, które obecnie waha-  
ją się około zł. 6 za 1 kg. Potanienie ujawnił  
w styczniu węgiel. Podrożał w tym okresie  
chleb i cukier, tendencja stała ujawniła się  
na mięso i wyroby masarskie. Ogólnie biorąc,  
pierwsze dwa tygodnie stycznia świadczą o  
zatrzymaniu w Łodzi fali drożyznianej Spa-  
dek cen masła stanowi w budżecie kosztów  
utrzymania pozycję poważną. W okre-  
sie tym nie ujawnił się ogólny wzrost dro-  
żyzny. (E)

## PRAWO I SĄD.

## Przedwojenny weksel

## przerachowany na 75 proc.

## ZNAMIENNY WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI

W dniu wczorajszym w Wydziale Cy-  
wilnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w  
Łodzi była rozpatrywana w apelacji od wyro-  
ku Sądu Pokoju 3 Okręgu m. Łodzi sprawa o  
400 rubli z weksłu.

Na parę lat przed wojną robotnik Tow.  
Ako. I. K. Poznański za uszkodzenie pod-  
czas pracy dostał wynagrodzenie w wysoko-  
ści kilkuset rubli, czterysta rubli z tej sumy  
wypożyczył Kröningom na ogólny remont dre-  
wnianych domów.

Wobec tego, że Kröningowie uchylali  
się od zapłacenia powyższej kwoty, Lasowy  
Franciszek zaskarżył ich do Sądu Pokoju 3  
Okręgu m. Łodzi. Na przewodzie sądowym w  
Sądzie Pokoju Lasowy udowodnił świadka-  
mi, że pieniądze pożyczzone od niego zosta-  
ły użyte wyłącznie na remont domów, ce-

lem podniesienia ich wartości. Na podstawie  
tych danych Sąd Pokoju wydał wyrok prze-  
rachowując czterysta rubli w wysokości  
100 procent to jest przysądził Lasowemu za  
400 rubli 1000 złotych oprócz kosztów.

Niezadowoleni z tego wyroku Kröning  
gowie zaskarżyli wyrok Sądu Pokoju do Są-  
du Okręgowego.

Sąd Okręgowy wysłuchawszy przemo-  
wy rzecznika Lasowego-mecenasa Wodziń-  
skiego, który w swej przemowie wskazał, że  
przerachowanie w tym wypadku winno być  
uczynione na podstawie stanu majątkowego  
pozwanym i z celu na jaki zostały użyte po-  
życzzone pieniądze; po naradzie wydał wyrok  
mocą, którego przysądził Lasowemu 75 pro-  
cent sumy to jest 750 złotych wraz z kosza-  
tami. (O)

## Metryka dla nieślubnego dziecka

## OJCIEC SFAŁSZOWAŁ JĄ, ABY MÓC POBIERAĆ ZASIŁEK.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi  
pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewi-  
cza rozpatrywał sprawę 31 letniego Stefana Fran-  
ciszka Nowaka, zamieszkałego przy ul. Franciszkań-  
skiej 38, oskarżonego o sfałszowanie metryki  
chrztu dla swego nieślubnego dziecka i sfałszowa-  
nie drugiej metryki chrztu którą przedstawił w Ko-  
mendzie Policji na mocy której otrzymywał do-  
datki rodzinny.

W dniu 25 sierpnia 1919 roku w kancelarji pa-  
rety Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w  
Łodzi, Stefan Nowak podał świadomie fałszywe  
dane urzędnikowi stanu cywilnego przy spisywaniu  
aktu urodzin córki jego Lucji, zeznając, że dziec-  
ko urodzone zostało dnia 14 sierpnia 1919 roku  
przez żonę jego Felicję z Antczaków mimo iż Fe-  
licja nie była jego ślubną żoną, gdyż był żonaty

już z Antoniną z domu Krzewień.

W roku 1921 Nowak będąc funkcjonariuszem  
policji złożył w Komendzie Policji, metrykę urodze-  
nia córki swej Aleksandry, której przerobił na-  
wisko „Antczak” na „Nowak” i przekreślił przy  
określeniu ojca dziecka „N” (nieznany), a dopisał  
„Stefan” zaś słowo „Antczak” na „z Antczaków”.

Na rozprawie sądowej, podsądny przyznał się  
do winy oświadczając iż nie działał z chęci zysku,  
lecz jedynie chciał doć dzieciom nazwisko, by w  
przyszłości gdy dorosną nie były narazone na sz-  
kany. Po wysłuchaniu mowy prokuratora Kubiaka  
i obrony wnoszonej przez adwokata dr. Fichnę,  
sąd skazał Stefana Franciszka Nowaka po 3 mie-  
siące więzienia za każde popełnione przez niego  
przestępstwo, ze względu zaś na zbieg przestępstw  
skazał go na łączną karę 3 miesiące więzienia. (R)

## Za terror strajkowy

## GŁÓWNY WINOWAJCA SKAZANY NA 4 MIESIĄCE WIEZIENIA.

W dniu 24 czerwca r. b. kiedy panował strajk  
piekarzy na tle podwyżki płac, właściciel piekarni  
przy ul. Pomorskiej nr. 8, zatrudniając u siebie  
czeladników piekarskich, niezrzeszonych w zwią-  
zku, prowadził wypiek chleba normalnie.

Dnia tego wieczorem do lokalu piekarni przy-  
było kilkunastu pracowników piekarskich, rzeko-  
mo ze związku i zażądali od zatrudnionych w pie-  
karni Olickiego robotników, aby ci porzucili pracę i  
przyłączyli się do strajku, którego celem była po-  
prawa materialna warunków pracy robotników  
piekarskich.

Gdy robotnicy zatrudnieni w piekarni Olickie-

go odmówili żądaniom, przyłączenia się do strajku,  
napastnicy poczęli ich bić rękoma i łaskami, sta-  
rając się w ten sposób skłonić ich do opuszczenia  
pracy. Podczas bójki dwóch czeladników zostało dot-  
kliwie pobitych, przygotowane zaś do wypieku cia-  
sto porzucane zostało po całym podwórku, słu-  
żyło bowiem napastnikom za narzędzie walki z u-  
piorającymi się.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Arja Laib  
Goldberg, lat 21 skazany został na 4 miesiące wię-  
zienia oraz opłacenie kosztów sądowych, pozostali  
oskarżeni wobec braku dostatecznych dowodów  
winy zostali uwolnieni. (U)

# RORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

■ Nr. 1. ■

## ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE SMACZNIE I TANIO:

Kilińskiego 123, bufet Resursy.  
**ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKIE**  
 Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 3-27.  
**SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:**  
 K Bogusławski, Andrzeja 3.  
**INSTRUMENTY MUZYCZNE I REPERACJE:**  
 F. Boniewicz Targowa 38.  
**FABRYKA WODY SODOWEJ:**  
 Jakóbowicz, Kilińskiego 153.  
**ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:**  
 Grabowski, Kilińskiego 146.  
**SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:**  
 Lewandowski, Główna 56.  
**ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:**  
 Burchardt, Sienkiewicza 105.  
**SKLEPY RZEŹNICZE:**  
 „Zjednoczeni Rzeźnicy” Główna 26.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Fonkowicz, Zielona 17 (Bałuty)

## ZAKŁADY STOLARSKIE.

Ant. Dora, Kaliska 3.  
**PRACOWNIE KRAWIECKIE.**  
 Stef. Kamiński, Napiórkowskiego 5.  
**APTEKI:**  
 Pogonowski apteka homeopat. Główna 5.  
**PRALNIE:**  
 Gołębiowska, Kilińskiego 118.  
 Matusiak, Kilińskiego 142.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
 Majeranowski, Piotrkowska 132.  
 Lapienis, Główna 31.  
 Wiczorkiewicz, Główna 35.  
**KONFEKCJA DAMSKA I DZIEGINNA.**  
 J. Szarf, Napiórkowskiego 22.  
**KRAWIEC DAMSKI:**  
 Al. Szyndler, Główna 11.  
**ZAKŁADY FRYZJERSKIE:**  
 Salon damski i męski  
 M. Budziewski, Piotrkowska 54.  
**KRAWIECKIE PRACOWNIE.**  
 Andrzej Grzejda, Abramowskiego 42.

## ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.  
**SKŁAD WIN, WÓDEK I TOWARÓW  
KOLONJALNYCH:**  
 Auerbach, Targowa 39.  
**WYTWÓRNIE OBUWIA:**  
 Stawowy, Główna 36.  
 Owczarek, Kilińskiego 134.  
 Kolanowski, Kilińskiego 142.  
**SKŁADY APTECZNE:**  
 Jeniys, Kilińskiego 162.  
**WARSZTATY ŚLUSARSKO - MECHANICZNE:**  
 Wilgocki, Młynarska 35.  
**KRAWCOWA (SZYDŁE BIELIZNY):**  
 Marja Stalówna, Sienkiewicza 56.  
**PRACOWNIA OBUWIA:**  
 Włodarski, Główna 25.  
**FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLAD „ZORZA”:**  
 Stefan Sek, Orla 23.  
**STOLARNIE MECHANICZNE:**  
 Gruszczyński, Młynarska 30.

Teatr-Swietlny  
**„NOWOŚCI”**

Dziś i dni następnych.

Wielkie epokowe arcydzieło w 10 aktach

# Manon Lescaut

Przeróbka filmowa słynnej  
 tragedji dwojga kochanków  
 wedł. pow. Abbe Prevost.

W rolach głównych: czarowna  
 i kusząca królowa ekranu

Lya de Putti

i drugie po Rudolfe  
 Valentino bożyszczce kobiet

Włodzimierz Gajdarow.

**UWAGA:** na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

185-

## Ogłoszenie.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że Biura i Składy  
**Malopolskiego przedsięb. węglowego**  
 Oddział w Łodzi otę śmy w da. 1 stycznia 1927 r.  
 i agendy wspomnianego Przedsiębiorstwa pełnimy  
 pod nazwą

## Łódzka spółka węglowa

Spółka z ogr. odp. w Łodzi  
 przy ul. Węglowej 8, tel. 41-93.

Staraniem naszym będzie P. T. Klientów tak pod  
 wzgl. jakości jakoteż i cen w zupełności zadowość.

Łódzka Spółka Węglowa. 164

## JASNIEJ SŁONCA NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM  
 I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI  
 NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Na raty.

Na raty.

## Dywany! MEBLE!

6918-

Łódzka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Akc.

Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka,

Solidne najlepiej i najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61.

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery  
 cznych skórnych i włosów  
 Gabinet Boenigera i światłol ec.  
 Piotrkowska 144 róg, kawa  
 Zielicha 2. Godz przyjęć od  
 9-8 i 6-8. dla pań 6-6  
 Telefon 29-45- 2408

Pracownia Sukien i Okryć  
 „Maison i Splendide”  
 pod fachowem i artystycznym  
 kierownictwem

A. Maszkowski i St. Szymanko

Piotrkowska 117 tel. 50-05  
 przyjmuje zamówienia z wła  
 snych i powierzonych materia  
 łów.

Okazyjnie do nabycia suknie  
 gotowe i chustki artystycznie  
 malowane. 7041-1

## Na wyplatę!

Obuwie  
 Manufaktura  
 Galanterie  
 Jedwab  
 Firanki  
 Piotrkowska 37  
 (w podwórzu) 6811  
 Krawiec na miejscu.

Tanio. Futra 6819

wszelkiego rodzaju w surowym  
 gotowym stanie

I. Opatowski  
 Kilińskiego Nr. 134  
 Dojazd tramw. 4, 6, 10.

Lekarz-Dentysta

**S. Sokalski**

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12,  
 Przyjmuje od 10-2 i od 4-7.  
 121-10

## Fabryka luster i Podlewnia Szkła

## J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginal  
 nych ramach oraz lustra wiszące, Meble  
 pojedyncze i całokwite urządzenia najnowszych  
 stylów. Odbawianie i poprawianie lustra z  
 przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty  
 i za gotówkę. 6116-

## Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje koładek, chronią od reumatyzmu,  
 ciepła wątroby, nadmiernej otyłości, artry  
 tyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają he  
 moroidy, czyszczą krew i przy salonościach  
 do obstrusji są łagodnym środkiem przeczysz  
 czającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki

Karozowski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4  
 Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”  
 6207-



Największy wybór

## Codzienne świeżo palonych kaw

jak Mokka arabska, Ceylon, Costarica, Mexico Gua  
 temala, Maragrype, Santos Extra prima, Rio i t. d.

poleca po cenach najniższych

## Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 7007-

Największa łódzka palarnia kawy i surogatów  
 „Tryumf”. — Hurtowy skład tow. kolonialnych.

Zarząd Towarzystwa  
Schloesserowskiej Przędzalni  
Bawełny i Tkalni w Ozorkowie

zawiadamia na zasadzie par. 50 Ustawy, że

# Nadzwyczaj. Zgromadzenie

akcjonariuszów Towarzystwa,

odbędzie się w dniu 19 lutego 1927 r. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Towarzystwa w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 151.

### Porządek obrad:

1. Zmiana Statutu.
2. Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w wyżej wskazanym terminie, odbędzie się w dniu 5-go marca 1927 r. o godz. 4-ej po poł. w tym samym miejscu. Zebranie w drugim terminie, które na zasadzie paragrafu 56 Ustawy będzie prawomocnem bez względu na ilość reprezentowanych akcji. (151)

## Benzyne samochodową

po cenach znacznie niższych do odbioru bez przerwy w dzień i w nocy poleca ze składu

### „ELIBOR“

Spółka Akc. Handlowo-Przemysłowa

**L. J. Borkowski**

Kilńskiego 70, tel. 172 i 173. 153—

Dyrekcja Kursów Gimnazjalnych

## „Erudycja“

Zawadzka 9, front 1 piętro. 16—

Komunikuje, że zapisy do klas rannych i wieczornych trwają codziennie od 1 do 3.

Kierownik

**Franciszek Kruczkowski.**

Ławnik Wydz. Oświaty i Kultury em. Insp. Szkolny

Wcale nie na Piotrkowskiej Nr 9, 6645—

mieści się mój skład **MEBLI**

tylko na różnym rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Kasiecki, tel. 43-68, — Rzgowska Nr. 2.

Długoletnie doświadczenie. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

## Fotografie

nadawane po cenach niższych

- 12 Fotografii retuszowanych 2 zł
- 6 Pocztówek c. f. retusz. 3 „
- 6 Fotografii gab. m. t. 10 „
- 1 Foto-Portret 40x50 c. f. 10 „
- 1 Foto Kino w 50 poz. 10 „

wykonuje artystycznie

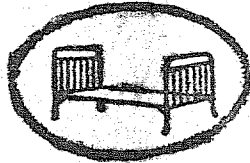
Zakład Fotograficzny

**A. PIOTROWSKI**

Pl. Wolności Nr. 6.

Uwaga. 75

Zdjęcia wykonuje osobiście znany operator F. BUCHARA p. w. f. J. TYRASPOLSKI.



**Łóżka**

metalowe, materace druciane wyszlifowane, wózki dziecięce i mywalki najdogodniej i najtaniej

**„Dobropol“**

Piotrkowska 73

w podwórzu. 65

## Z powodu

stosunków rodzinnych jest zaraz do odstąpienia sklep krawiecki męski wraz z urządzeniem w Piotrkowie Trybunalskim w środku miasta przy Al. 5-go Maja 3. Wiadomość na miejscu. 153—2

## Małą pszeną

fasolę  
kaszę  
groch  
wykę

paszę dla drobia i gołębi, po cenach konkurencyjnych poleca Z. Lubieński i S. Kochanowski skł. Łódź, Sienkiewicza 4C. tel. 7-82. 94—1

**Tańce!** Szkoła tańca St. Zaborskiego ul. Narutowicza 31, w niedzielę od g. 5. Lekcje praktyczne. Dla nauczycielstwa i urzędników 50 proc. zniżki. 132—1

**Na raty. Tanie.**

wszystka wełniana i bawełniana manufaktura „UBIWE”, gwarantuje bieliznę, frunki poleca na dogodnych warunkach

**„Kredyt“ Nawrot 15**  
(róg Sienk. i p.) 119—

## Pracownia

Sukien i okryć damskich

**„Józefina“**

Znana z dziesięcioletniej i fachowej pracy, poleca wykwintne wykończenie sukien, całonocnych, szarych, kostiumów i pait. Ceny przystępne. Przyjmuje obstalunki Piotrkowsk. 165. 163

**Tanio!** gruntownie udzieleniem lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą skrótową instrumenty nity na miejscu. Zie. 108 3-24

## 30 proc.

niższej cen zwykłych poleca wszelkie ubiory męskie, damskie i dziecięce, jak również na obetalu. Pracownia na miejscu

**Z. Zalcman Główna 4.**

Uwaga: Gracielom ogłoszeń specjalny rabat. 6.10—1

## I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:  
6 TOMIKÓW ŻOLTEJ BIBLI. HIST.-GEOGR. „ROJ“  
W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty“; 2) dr. Oskar Tłuchowski „Ariekini i Kolombini“ (obyczaje Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe“ (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrz Turcji“; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego“; 6) dr. J. P. Zajaczkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego“.

6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW  
95 ROSZOWYCH,

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i in., nie potrzebują reklamy.

W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkiewicz „W kościołach Meksyku“; 2) Jack London „Czerwony Bóg“ (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju“ (z niem.) 4) „Babel i Zoszczenko“ „Zbiór nowel sowieckich pisarzy“ (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro“ (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sywasach Paragwaju“.

Ponadto tylko prenumeratorem w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają 1 TOM WYTWORNY KILKUNASTO. RKUSZOWY o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja“ (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney“; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślenia“; 4) Andre Guilmains „Chłopcyca w Madrycie“.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podręcznica lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną, piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, składających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój“ wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem ma pozostać sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Bibliotekę, mogą w ten sposób przysłać 3 — 4 zł. jako prenumeratorem, co zaliczy się na półroczu.

Two Wydawnictwa „ROJ“ Warszawa, Kredytowa 1. Konto P. K. O. 9936

## BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rek założenia 1888

Evangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wymówieniem i za każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

## Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet

Zgłaszać się do Rozwoju od 10—12 rano.

# Zawiadomienie.

Zakład fotograficzny i pracownia portretów

„Zjednoczonych-Fotografów“

Lódź, Narutowicza 13, (dawniej Dzielna)

tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc przystąpić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze w naszej firmie

## Ceny niższe:

- 12 fotografii m. biust Zł. 2.-
- 6 pocztówek retusz. cała fig. „ 3.-
- 6 fotografii gabinet. 10.-
- 1 fotoportret duży 40x50 cm. z natury 10.-

### UWAGA.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-ej wiecz.  
Agentów firma nasza nie wysyła.

# Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dn. 15 STYCZNIA RE. OTWIERAMY

## skład wędlin i mięsa

NASZE WARSZTATY są urządzone p/g najnowszych wymagań technicznych na wzór zagraniczny i PROWADZONE są pod KIEROWNICTWEM PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ FACHOWYCH.

O znakomitej dobroci NASZYCH WYROBÓW, prosimy Sz. Kl. osobiście się przekonać.

Polecając się łaskawym względom i kreslimy się Z poważaniem

Firma „KARNONIA“

Sp. z Ogr. Odp.

Lódź, Żeramskiego 93 (Pańska)

129

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

## W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofa 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Fuja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104 Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek po kryć meblowych, 60261

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklane budowlane elementy do ramięta szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.

## Wolne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

**Stenograficzne** kursy przy Łódzkim Związku Stenografów Piłńskiego 92. Zapisy i interwale codzienne od 6 do 8 wiecz. 61-4

**Student** udziela matematyki i języków. Kilińskiego 96-3. na prawo, druga drama. s. 2-4 154-2

**Conversation française** (leçons) pour cherehe des personnes pour complet. Nawrot 56-29. 145-2

**Kaligraf** uczy pięknie pisać i poprawia najbrzydszy charakter pisma. Tamże lekcje języka niemieckiego łatwą a szybką metodą, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 43, m. 6, od 6-8. 152-3

### Sprzedaż.

**Sklep** spożywczy z ładnym urządzeniem, z pokojem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. w adm. Rozwoju s. b. A. D. 9. 100-5

**Sklep** spożywczy z mieszkaniem, bieżący w jednych rękach lat 18, z powodu utrzymania posesy, do sprzedania zaraz Kilińskiego 95. 153-2

**Garderobę, łóżka, szafę, etażerkę, kredens, stółki** sprzedam tanio Sienkiewicza 59, ul. II wejście, II piętro, m. 47. 149-1

**Tanilo** na wypłatę obuwia ulica Piotrkowska 57, w podwórzu III wejście. 148-19

**Sklep** do sprzedania 2 pokoje z kuchnią wiadomość ul. Miedziana 3, m. 42. 148-1

**Sprzedam** dom marowany z ofiarną mieszkaniami 52, oraz sklep spożywczy, wiadomość Rzgowska 60 - Grudziński pośrednik. 151-1

**2 meble** do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 59 sklep. 162-5

**Sprzedam** plac, ul. Pograniczna Nr. 15, Józef Kulecki Wiaw. 170-5

**Z powodu** wyjazdu sprzedam samochód „Ford“ (autobus) na chodzie. Gdańska 29, Stow. Weteranów od 10 do 5 pp. 157-1

**Sprzedam** piekarnię z całym urządzeniem w pełnym biegu. Wiadomość Szosa Fabryczna 28. (piekarnia) 156-2

**Kredens** do sprzedania bardzo tanio, Sienkiewicza 25, m. 5 155-2

**10 stolików** i 20 krzeseł nadających się do naleczarol lub ciek erni sprzedam zaraz. Wólczańska 140, dozorca wskazać. 173-5

**AAA! Kupuję** i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44 frontowy sklep ogólnouprawiający 6-8. 172-10

## CHCESZ BYĆ ZGABNĄ I ZDROWĄ? ZAMÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni „Gorsetów“ „P. A. B. T. A.“

Piotrkowska 109, front II piętro.  
PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powinna takowy nosić.

Ponadto polecam:  
FASY BIODROWE, poszczupiające  
FASY PRZEPUKLINOWE  
FASY NERKOWE  
FASY POOPERACYJNE  
FASY PRZED I PO POŁOGOWE.  
Gorsety, Binstonesze, Paski higieniczne etc.  
Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów  
Wielki wybór! Przystępne ceny!

### Kupno

**Kupuję** hurtem wszelką damską i dziecięcą garderobę oraz zawiąże stosunki z stałym dostawcą teże. Nowa Miasto nad Pilicą, Targowa 3, S. Józef fawelz. 96-4

**Przyjmę** kupię na gumach w dobrym stanie. Oferty z ceną i opisem sub „okazyjne“ 158-1

**Takarnię** metrową lub mniejszą kupię. Wiadomość tel. 53-47. 165-1

### Lokale i mieszkania.

**Lokal** Handlowy z zamkniętym mi szafami i urządzeniem nadający się na hurtowy skład manufaktury, lub inny artykuł tylko za komora jest do odnajęcia. Wiad. Łódź, Andrzeja 3, K. Bogusławski skład papieru. 136-2

**Obszerne** pomieszczenie nadające się na skład hurtowy, wynajmę zaraz. Wólczańska 139, m. 5. 151-2

**Sklep** z mieszkaniami poszukiwany od zaraz. Oferty sub „H. E.“ do Rozwoju. 146-2

**Mieszkanie** 3 pokojowe (ewent. 2) z kuchnią) poszukiwane w okolicy M. 1 Maja. Oferty do „Rozwoju“ pod „K.M.“

### Posady i prace.

zaoferowane.

**Potrzebna** zdolna ekspedientka do składu wędlin Brzezińska 56. 128-2

**Potrzebny** siusarz umięjący do 1 brzo szejnować aparatem Karsela 7, w podwórzu na lewo 142-2

**Chłopiec** potrzebny do terminu Orla 28, stołarnia. 130-2

**Poszukuje** chłopców do siusarstwa, Zg. ul. 23 pałka Strzelców Kaz. 25. 148-2

**Siusarz** do wszystkiego potrzebny od zaraz; czystość, wzorowość; pensja dobra; lecz pierwszorzędne swiatectwa i rekomendacje niezbędne; Kilińskiego 145, m. 1. 168-1

**Potrzebny** siusarz na wagi Piotrkowska 178. 169-1

**Potrzebna** służąca do wszystkich kiego, Wólczańska 169 m. 5 front. 171-1

**Potrzebny** starszy chłopiec na praktykę. Zgłaszać się Piotrkowska 118, I p. front, magazyn mebli. 159-1

### Zaoferowane.

**Poszukuje** miejsca, inkasenta, ekspedienta lub t. p. złożyć kaskiet zł, kauceji. Oferty do Rozwoju pod „Uczciwy“ 140-2

**Poszukuje** miejsca ekspedientki, bufetowej lub kelnerki mam kilkoletnią praktykę. Oferty do Rozwoju pod „Ekspedientka“ 157-5

**Przyjmę** posada kasjera inkasenta i t. p. z kaucją do 3000 złotych, zgłoszenia do „Rozwoju“ pod „Sumienny“, 164-1

### Różne.

**Kuszerka** Pipkowa przyjmuję zamówienia pań. oraz masaż. Piotrkowska 132. 4888-1

**Kuszerka** I, Olszewska przyjmuję zamówienia, udziela porad dla niezamożnych ustępowo. Piotrkowska 118 m. 9. 46-2

**100 zł** nagrody otrzyma ten, kto mi wskaze, gdzie znajduje się pies mój - wilk wabi się „Rex“ który zaginął w dniu 24 grudnia 1926 r. Wiadomość ul. Cegielińska 114 m. 1. 124-5

**Zaginął** pies rasy wliczej z ołbroza, wabi się Lux, Zwrócić Rokielska 55. 155-2

**Wypożyczę** 500 dolarów z dobrym tyranem lub pod zastaw. Zgłoszenia do „Rozwoju“ pod „pewność“, 165-1

### Lekarz-dentysta

H. Lewita - Fuchs

Piotrkowska 59, tel. 21-54

Przyjmuje od 10-1 i od 5-6 125-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr.; swycyżajne 7 gr.; wśród drobnych 10; nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 80 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie - 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.



# „Rozwój”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 16 STYCZNIA 1927 R.



Piękny zespół baletnic w Paryżu w Folier Bergere.



Z uroczystości noworocznych w Paryżu. Ambasador Polski Chłapowski (x) przed pałacem Elizejskim.



Prezydent Mościcki (x) w gronie najbliższej rodziny. Pani Prezydentowa z wnuczką Józją Zwistocką. Obok niej p. Pawłowiczówna, naręczona syna Pana Prezydenta Franciszka, z drugiej strony córka Pana Prezydenta, p. Zwistocka. Stoją od lewej do prawej synowie: Franciszek, Józef i Michał (sekretarz ambasady Polskiej w Paryżu), p. Czyżewski oraz p. Zwistocki — zięć Pana Prezydenta.



Minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął w tych dniach generała angielskiego Deetza, który dni kilka zabawiał w Warszawie.



Echa pobytu J. E. ks. Biskupa Sufr. Lub. A. Jełowickiego we Francji. Biskup w otoczeniu kolonji polskiej w Montreuil-les-Mines.



Hr. Poniński, pierwszy sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, został przeniesiony na takież stanowisko do Moskwy.



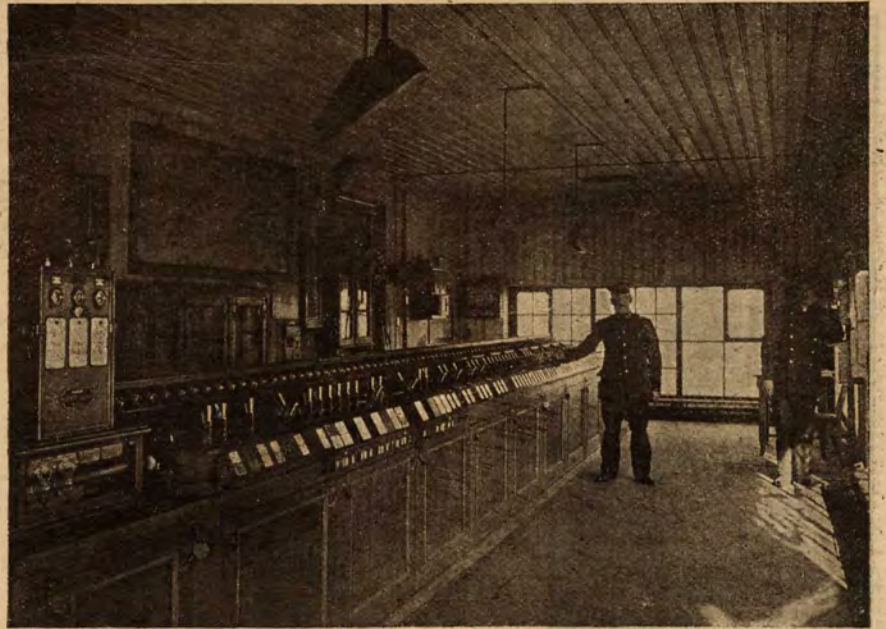
Tablice pamiątkowe w Szkole Polskiej w Paryżu. Pierwsza tablica z nazwiskami emigrantów-Polaków, zmarłych w Paryżu po powstaniu z r. 1863, druga — z nazwiskami Polaków, poległych w wojnie francusko-niemieckiej, dwie dalsze — z nazwiskami poległych w Wojnie Światowej.



W Paryżu przebywają obecnie biskupi chińscy wyznania katolickiego.

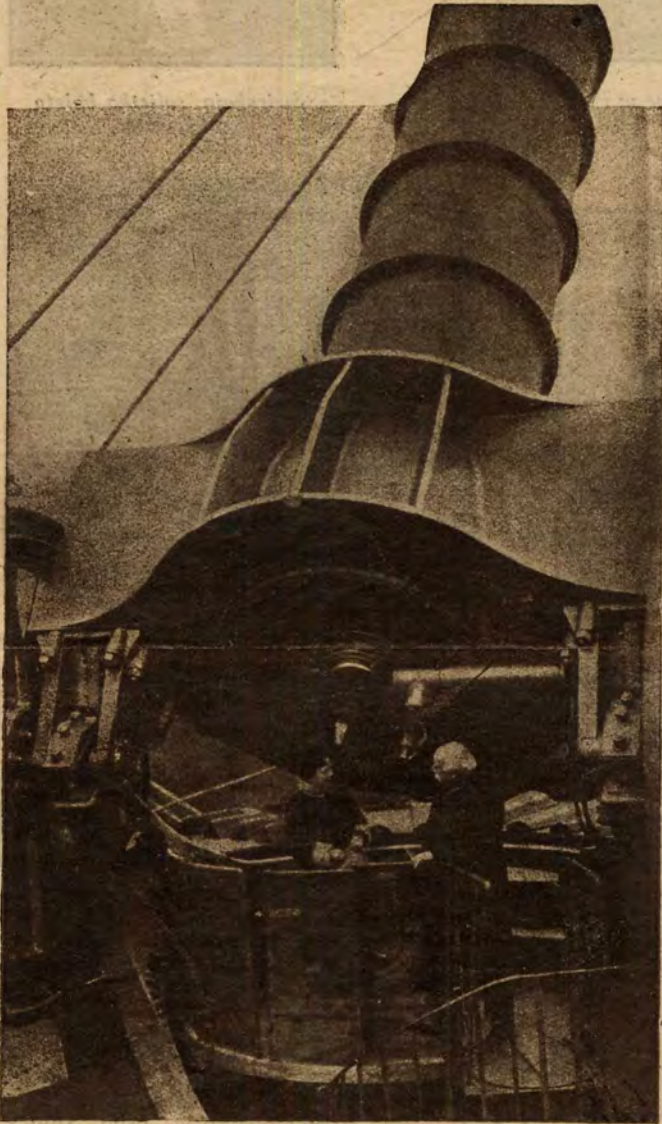


Grupa uczestników uroczystości poświęcenia nowej wielkiej piekowni w Miejskim Zakładzie Gazowym w Lublinie.



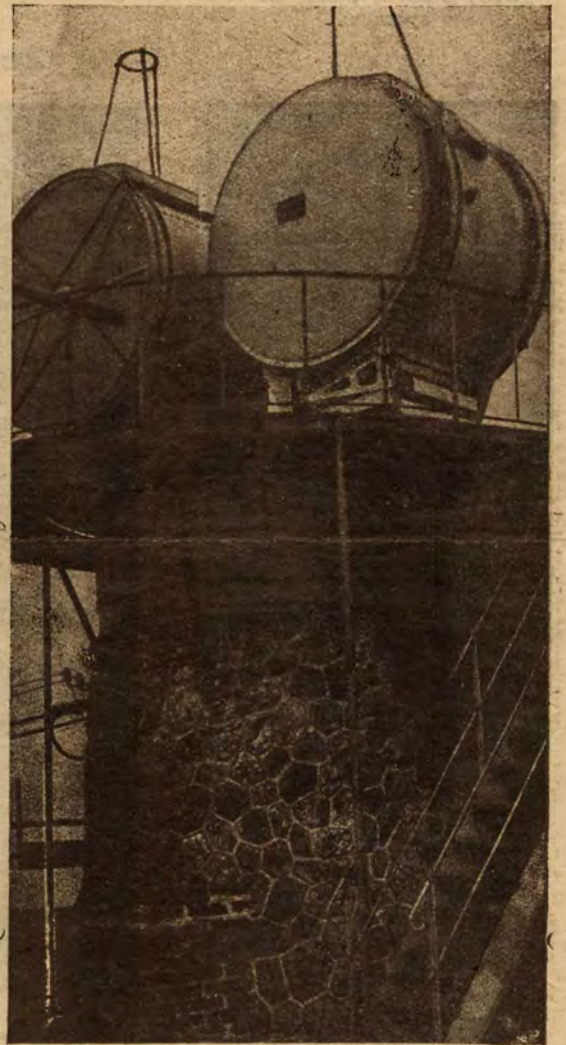
Stawidła na dworcu kolejowym w Mysłowicach.

### Z nowoczesnej techniki



Potężny teleskop w Treptow ułatwił znanemu astronomowi dyr. Archenholdowi oraz jego towarzysze, artystce Gertrudzie Ey-chold poczynienie całego szeregu ciekawych obserwacji planety Mars.

Technika współczesna na usługach zwierząt. Gwoli życzeniom licznych pań urządzono w Nowym Yorku Instytut piękności dla psów. Instytut ten, posługując się najnowszymi zdobyciami wiedzy, dba o piękno swych czworonogich pacjentów. Na fotografii widzimy jednego z „klientów” podczas osuszania jego „futerka” przy pomocy elektryczności.



Latarnia o największej sile światła na świecie znajduje się, nie jako latarnia morska na wybrzeżu, lecz na górze Mont Valerien koło Paryża.

Gustaw Chorjan, ostatnio wystąpił w Narodnim Divadle (Narodowa Opera) w Pradze, zdobywając pełne uznanie krytyki.

Panna Basia Jurkówna, urzędniczka „Radja Poznańskiego”, otrzymała największą ilość głosów w konkursie filmowym „Fanametu” w Poznaniu.





Gaby Bassy w tańcu klasycznym.



Para tancerzy Schouzinoff, których występy estradowe w Paryżu cieszą się wielkim powodzeniem.



Swirskaja, solistka baletu rosyjskiego.



### Ze świata mody



Suknia wizytowa, przybrana frendzlą.



Suknia balowa z niebieskiej tafty, przybrana srebrnym haftem, podpięta aksamitnymi różami w kolorze pomarańczowym.



Plaszcz z mory w najmodniejszym kolorze winno-czerwonym, wykończony futerkiem.



Skok na nartach, na nowej skoczni w Krokwi.

### Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie za et, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



### WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

#### OKULTYZM, WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.  
**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Hypnotyzm i Sugestia Telepatja”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zł. 7.—. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—.  
**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linja rąk), fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Książka popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 4.—, w oprawie zł. 7.—.  
**DR. RADWAN-PRAĞŁOWSKI:** Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—.

**Z. IKR:** Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4,50.  
**ST. WOTOWSKI:** „Duchy i zjawy”. Z dziedziny medjumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustrowana licznymi fotografiami duchów i zjaw. — Zł. 2.—.  
**W. POPULAR:** „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.  
**PROF. ST. A. WOTOWSKI:** „Magja a czary”. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarsze tajemnice. Opętanie. Czarna magja. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2,50.  
**STARKE:** „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Media. Stołki wirujące. Materializacja. Jak urządzić seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—.  
**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—.  
**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. — Zł. 1.—.  
**CHELMNO:** „Wyrocznia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne zapytania. Zł. —,50.  
**„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJZESZA”.** Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.  
**ROSKO-CZARNOKSIEŻNIK:** „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.  
**„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI”** z planetami. —

**Zł. 1.—.**  
**KARTY I KABALY.** 36 kart i kabaly. Zł. 1.—.  
**„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY”:** 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—.  
**LENORMAND:** „Nauka stawiania kabaly z kart”. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—.  
**CZARNY KRUK,** czyli Mojżeszowy skarbicz magiczny i tajemnicze wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—.  
**PRAWDZIWY OGNISTY SMOK,** albo władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—.  
**SIEDM RAZY OPIECZETOWANA:** Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—.  
**ARTUR GORSKI:** „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—.  
**DR. RAFAEL MABUZE:** „Jak zostać hipnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedziny hipnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.  
**PROF. U. WŁAD:** Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—.  
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowym. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załączyć 1 zł. znaczkami pocztowymi.

**Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”**  
Warszawa, Piękna 25, m. 12.  
Konto P. K. O. 12454.  
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.